

**BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE**

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

100 MILIARDÓW GWIAZD tworzy nasz najbliższy świat

Nasza kula ziemna i kilka podobnych jej planet obraca się dookoła naszej gwiazdy żyjącej, którą nazywamy słońcem. Całość (słońce i owe planety) stanowi tak zwany układ słoneczny, zawieszony w przestrzeni.

Leć gdy słońce skryje się za horyzontem i gdy w pogodną noc będziemy patrzeć w ciemną przestrzeń, zobaczymy niezliczone ilości gwiazd, które są... słońcami jeszcze większymi i potężniejszymi od naszego, choć z powodu swej ogromnej odległości wydają się nam tylko małymi punktami świetlnymi.

Co nas uderza przede wszystkim, to ogromna ilość gwiazd, które się pojąć odległość, dzieląc nas od tych gwiazd-słońc. By zamysłować ją sobie, przypuśćmy, że nasz układ planetarny ma wielkość małego guka (o średnicy 10 milimetrów) i że słońce, jako mały pyłek, zajmuje jego środek.

Ziemia nasza będzie krzątała wówczas odległości jednej trzeciej części milimetra od tego pyłku, a najdalej planeta, Pluton, po krawędzi tego guzika. Ale najbliższa od nas gwiazda znajduje się w odległości 70 metrów od tego guzika i będzie miała wielkość tylko drobnego ziarnka piasku.

Inne gwiazdy będą znacznie dalej, na przykład Wega o 453 metrów, a Gwiazda Polarowa o 5 kilometrów.

Ziarnka piasku, odległe od siebie o setki lub tysiące metrów — oto podobna nasza gwiazda!

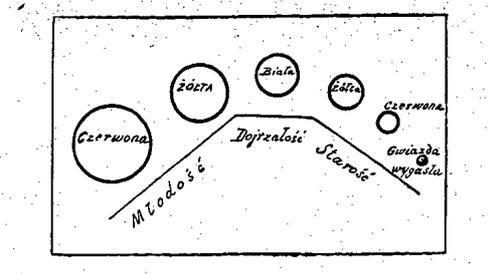
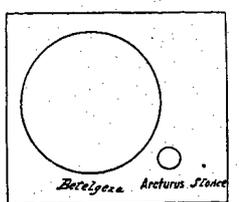
wplywem reakcji atomowych ulega dalszym przemianom.

Reakcje te dają ogromną ilość ciepła i stopniowo rozgrzewają gwiazdę, która z czerwonej staje się żółta, a następnie w okresie dojrzałości jaszkawo białą. Leży ilość wodoru wycekuje się stopniowo, słabnie siła reakcji atomowych i gwiazda stopniowo ochładza się. Żółknie, czerwienieje na starość i wreszcie zamienia się w gwiazdę martwą, dla nas już niewidoczną.

Jednocześnie w miarę tych przemian, gwiazda maleje i z obrzydyma w młodości zamienia się w karła-starca (patrz rysunek).

SEŁONCE JEST NA PROGIE STAROŚCI

Nasze słońce jest na progu starości. Karłowaty twój, o kolorze dość jeszcze żółtym, któremu pozostało zaledwie... kilka miliardów lat życia (obecnie ma już tylko 35% wodoru). Karłowatość słońca pokazuje nasz



...do i gwiazdy ulegają stopniowym zmianom życia.

rysunek, na którym porównujemy je z Betelgezą, gwiazdą 25 milionów razy większą.

Gdy spojrzymy na niebo gołym okiem, widzimy gwiazd tysiące. Gdy oko urozumiemy w teleskop — zobaczymy ich miliony, zwłaszcza w miejscu szczególnego ich zagęszczenia, tak zwanym Drogi Mlecznej.

Człowiek przez długi czas nie zdawał sobie sprawy jak powstało skupisko Drogi Mlecznej i czynił fantastyczne domysły. Obecnie wiemy, że przyczyną tego zjawiska jest szczególna budowa naszego świata.

Świat nasz ma bowiem kształt olbrzymiej soczewki; ziemia nasza znajduje się w jej wnętrzu nieco na uboczu, ale blisko jej głównego przekroju (patrz rysunek). Człowiek, spoglądając w kierunku tego głównego przekroju, patrzy poprzez całą długość soczewki, widzi więc ogromne masy

gwiazd, które zlewają się w Drogi Mlecznej. Patrząc natomiast na zewnętrzny brzośce, ku horyzontom ziemi, widzi znacznie mniej gwiazd.

Nasz świat CZYLI GALAKTYKA

Ten najbliższy, otaczający nas świat, mający formę soczewki, astronomowie zwa „galaktyką”.

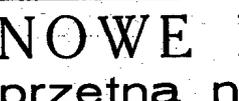
Obliczenia wykazały, że galaktyka nasza składa się z około 100 miliardów gwiazd-słońc.

A rozmiary tego świata są tak olbrzymie, że światło musiałoby użyć 150 tysięcy lat by przebiec z jednego jego końca na drugi.

Światło zaś biegnie z szybkością 300.000 km. na sekundę i w ciągu jednego tylko roku przebywa 9.500 miliardów kilometrów!

Tadeusz Zieleniewski według A. Ducroq „Sciences et Techniques”

Wielkości porównawcze Betelgezy (obryzm czerwony), Arcturus (olbrzym żółty) i naszego Słońca.



NOWE DROGI WODNE przetną nasz kraj

Sieć dróg wodnych w Europie systematycznie rozwijano do połowy XIX wieku, tj. do czasu budowy pierwszych kolei żelaznych.

Rozpowszechniła się bowiem wtedy opinia, że drogi wodne ulegają konkurencji kolei żelaznych i to zahamowało budowę szeregu projektowanych kanałów.

Jednakże już po upływie niedługiego czasu okazało się, że drogi wodne pozostały nadal najtańszymi środkiem przewozowym, a rosnącej się przemysłowi nie mógłby egzystować bez transportu wodnego, niezastąpionego dla surowców i różnych towarów masowych.

Mniejsze koszty przewozów wodnych w stosunku do pozostałych są spowodowane pewnymi przyrodzonymi właściwościami tych dróg, a mianowicie mniejszym oporem ruchu, co powodują, że niezbędna siła pociągowa na stojącej wodzie jest przynajmniej 10-krotnie mniejsza, niż na kolejach i przeszło 100 razy mniejsza, niż na szosach.

- 1) Kanał Augustowski,
- 2) Skanalizowany odcinek Odry,
- 3) Kanał Bydgoski i Oliwicki oraz skanalizowana Odra należą do zupełnie nowoczesnych dróg wodnych, na których mogą płynąć barki o wyporności ponad 500 ton.

STAN OBECNY NIE ZASPOKAJA NASZYCH POTRZEB

Wymieniona sieć wodna nie odpowiada już obecnie naszym wymaganiom gospodarczym i politycznym. Dlatego też opracowany został pro-

gram budowy nowych dróg wodnych. Na trzech miejscach postawimy budowę tzw. KANAŁU WĘGLOWEGO, umożliwiającego masowy transport węgla do naszych portów morskich i ośrodków przemysłowych.

Kanał ten od górnej Odry będzie przeprowadzony wzdłuż rz. Prosy do Warty, skąd rozgałęzioną siecią dróg wodnych węgiel będzie kierowany do miejsc przeznaczenia.

Następna wielka inwestycja w dziedzinie dróg wodnych będzie budowa kanału ODRĄ-DUNAJ.

Pierwsze koncepcje tej budowy się

DROGI WODNE W DAWNEJ I DZISIEJSZEJ POLSCE

W zaraniu XVII wieku planowano w Rplitej Polskiej rozwój sieci dróg wodnych przez połączenie kanałami rzeczek Wiśły z dorzecziami innych rzek. Powstał wówczas Kanał Królewski (połączenie dorzecza Wisły z dorzeczem Dniepru), oraz Kanał Ogilskiego (połączenie dorzecza Niemna z dorzeczem Dniepru).

Trzeci z projektowanych wtedy serii, a mianowicie Kanał Augustowski (połączenie dorzecza Wisły z dorzeczem Niemna), wybudowano już w czasie rozbiorów.

W obecnych naszych granicach posiadamy 4.800 km. dróg wodnych, w tym 3.770 km. rzek naturalnych i 1.030 km. dróg sztucznych. Do sztucznych zaliczamy m. in.:

- 1) Kanał Bydgoski wraz ze skanalizowaną Notecią,
- 2) Kanał Oliwicki,
- 3) Kanał Warta — Notec (w budowie),
- 4) Kanał Warmiński,

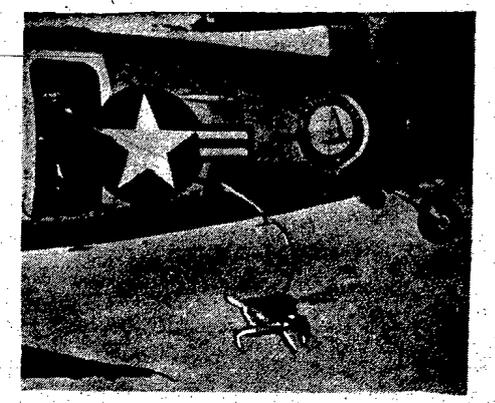


gram budowy nowych dróg wodnych. Na czoło tego programu wysuwa się zagadnienie REGULACJI WISŁY.

Będzie przystosowana dla statków nośności 1.000 ton BREGA WŚCIEŁÓD — ZACIEŁÓD, za pośrednictwem której będzie się odbywać transport surowców między ZBRR i resztą Europy.

Droga ta, połączona z magistralą Odrę — Sępólno, będzie przebiegała skanalizowaną Notecią, Kanałem Bydgoskim, następnie Wisłą, skanalizowanym Bugiem do Kanału Królewskiego i Przypięcią do Dniepru.

Znajdujące się w naszych granicach poszczególne ogniwa tej magi-



Pies został wyrzucony z samolotu. Drzwi nie trzyma się w powietrzu. Spadochron jeszcze się nie rozwinął.

PSY SPADOCHRONIARZE spieszą ludziom na ratunek

Dotychczas znaliśmy jedną tylko dziedzinę, w której psy występowały w roli ratowników ludzi. Były to psy St. Bernardy w Alpach Szwajcarskich. Szy one, mając uwieszony u szyi koszyk z ożywkami i winem, są poszukiwane turystów, którzy ulegli wypadkowi w górach.

Czas się zmienił i dziś człowiekiem, którego trzeba odszukać w śniegu na martwych i pustych przestrzynach, jest nie tylko turysta, lecz przede wszystkim lotnik, ofiara katastrofy samolotowej — odległych podbiegunowych terenach.

Na ratunek spieszą mu będą znów psy, zrzucone z samolotu na spadochronach.

jętnościach spadochronowych grup psów. Miały być one następnie zrzucone na miejsce wypadku wiedy, gdyby teren nie nadawał się do lądowania samolotu ratunkowego. Wraz z psami trzeba było posłać na spadochronach lekarza i kierownika zaprzęgu psiego, a także niezbędny sprzęt ratowniczy wraz z saniami.

Psy, wybrane do treningu spadochronowego, wykazały wspaniałą odwagę, były wręcz nieulekłe. Lądowały na śniegu bez szwanku, po czym natychmiast instynktownie biegły do swoich płacht spadochronowych i siadały na nich, czekając, aż zostaną przez człowieka uwolnione z pasów.

Gdy rannego lotnika ułożono na saniami, psy zaprzęg dowiżały go szybko do miejsca lądowania samolotu ratunkowego, wyposażonego w płoty. W ciągu kilku godzin ranny lotnik znalazł się w szpitalu. (m)



Nosi najcenniejszy towar — wosk — czworonożni spółnie siedzą w kabine samolotu.

Zielone włókna bawełny ughodował uczeń Miczurina — Maksimenko

Bawełna, uprawiana w krajach egzotycznych, przeważnie różni się od nie wypracowanych robotników białych, jest tania. Do takich wrodzonych bawełnianych używa się też takich, lichej farb, skutkiem czego tkaniny łatwo plowięją.

Istnieje włókno bawełny było kolorowe, kolor taki nie mógłby „sprac się” czy wypłoczyć na słońcu. Świecić chyba, niż połowa ludzi na świecie ubiera się w tkaniny bawełniane, nawet w kraju — Anglii, w krajach jedwabiu — Chinach i Japonii. Warto więc było pokusić się o próbę wyhodowania kolorowych gatunków bawełny.

Próby tej podjął się młody absolwent Rolniczego Instytutu, Iwan Kiriłowicz Maksimenko.

ROZPOCZĘŁA SIĘ PEŁNA TRUDD PRACĄ DOSWIADCZALNA

Maksimenko wyszukał na polach odpowiednio okazy bawełny, zbierał ich nam zabrał je na swych polach doświadczalnych lub w cieplarniach, krzysował je ze sobą i obserwował zmiany zachodzące w skrzyżowanych gatunkach.

W ten sposób wypróbował tysiące odmian, zrobił niezliczone ilości kombinacji i w końcu przez skrzyżowanie kilku gatunków bawełny egipskiej otrzymał pojedyncze okazy z jaśniezielonym włóknem.

Niektóre z nich miały szczególnie silne zabarwienie. Z tych egzemplarzy zebrał nasiona i wysiał je na polu. W wyniku otrzymał już znaczący procent Hane o jeszcze silniejszym zabarwieniu.

Maksimenko dobił do kolejnej granicy i wysiewał je na polach doświadczalnych Pewnego razu, nie mogąc dobrać się, aby wreszcie dojrzały i pokły torokli nasienne z włóknam, zaczął je sam otwierać. Włókna okazały się zupełnie, białe. Teraz nie ulegało wątpliwości, że barwnik pojawia się na krótko przed pęknięciem torokli w niektórych odmianach tych torokli ukarały się zielone włókna. Jak wynikało z dalszych doświadczeń słońce nie pozwoliło na utworzenie się barwnika Maksimenko wybrał teraz właśnie te odmiany, na działanie których słońca okazały i przez dłuższą hodowlę dojrzały wreszcie do upragnionego celu. Otrzymał gatunek bawełny o włóknie ciemnozielonym, koloru niemal czarni.

STUDIA NA CECHAMI DZIEDZICZNYMI

Teoretyczną podstawą, na której oparł się Maksimenko, była teoria ewolucji i doboru Darwina, według której w każdym żyjącym organizmie mogą powstać wydatne cechy, poprzednio mało widoczne. Cechy te przy pomocy hodowli i odpowiedniego doboru można utrwalić w nowych pokoleniach.

Tej części swej nauki Darwin nie opracował do końca. Badanie nad dziedziczością prowadził dalej Gregor Mendel i Tomasz Morgan. Według teorii Mendla dziedziczenie zostało podporządkowane pewnym związkom cech, które nazywamy „genami”. Komórka organizmu powstaje przez złączenie się odpowiednich komórek rodziców i otrzymuje tym samym pewną ilość genów w nich zawartych. Od sposobu połączenia się tych genów i ich stosunku zależy przekształcenie cech rodziców nowemu organizmowi.

Co do tego, czy łączenie się i powstawanie odpowiednich kombinacji genów odbywa się zupełnie przypadkowo, czy też zależy od warunków otoczenia, zdania uczonych są podzielone. Skrajni zwolennicy teorii dziedziczenia Mendla uważają, że genami rządzą tylko ślepy przypadek. Natomiast zwolennicy teorii selekcjonistów I. W. Miczurina, twierdzą, że dziedziczenie cech zależy w dużej mierze od warunków, w jakich organizm się znajduje.

Maksimenko postanowił iść drogą Miczurina. Przeprowadził, że przez hodowlę i krzyżowanie odpowiednich gatunków bawełny otrzyma kolorowe

BARWNIK PRZENIKA CAŁE WŁOKNO

Maksimenko przesłał próbki włókna do Instytutu Tekstylnego, gdzie poddał je wszechstronnemu badaniu. W wyhodowanych kolorowych gatunkach barwnik przenika na wnikroś całe włókno, co — jak było do przewidzenia — nadaje niewykwalifikowanym włóknom trwałość barwy (Kam).

Maksimenko dawno już przesłał się interesować zieloną bawełną, pochłonięty nowymi eksperymentami. Udała się zielona, może niedługo uda się bawełna i w innych kolorach.

Zielony Sawicki

Samochód rozpyla środki owadobójcze

Dotychczas tylko samoloty służyły człowiekowi w rozpylaniu owadobójczych środków nad terenami „zaraznymi” najcięższymi składowymi owadów. Obecnie celowi temu służy i samochód.

Próbę w tym kierunku przeprowadził w tych dniach uczeń amerykański. Posłużył się w tym celu aparatem, używanym dotychczas na okrętach dla wywołania sztucznej mgły, zastępującej je przed nieprzyjacielem.

Aparat taki, po odpowiedniej przebudowie, montował na każdym samochodzie. Aparat służy do rozpylania owadobójczych środków w postaci masy, która przemiesza do najbliższych szczebli, w jakich przebywać mogą owady.

Aparat owadobójczy, zamontowany na samochodzie, w ciągu 10 minut rozpyla środki owadobójcze na przestrzeni jednego akra. (1)



Smuga owadobójczego dymu posuwa się śladem samochodu.

KURCZE wychodzi z jajka



W jajku urosło kurczak. Pukło doświłkiem tak długo w twardą skorupkę jajka, aż wydziobiło małe otwory.



Z ciemności jajkowego wnętrza, wydobyło głowę. Narodziło się. Trzeba się z nim nieco oswoić...



Ostatnie chwile walki o samodzielne życie. Jeszcze trochę wysiłku, jeszcze kilka mocnych szarpnięć...



...i oto wielki otwarty świat dookoła. Teraz trzeba nabrać tchu w płuco, chętnie i zdecydowanie...



Najpierw trzeba przyjrzeć się uważnie znanemu światu. No, i gotowe! Zaczynamy życie prawdziwie...

MODA... OKRUTNA PTAKI NA KAPELUSZACH

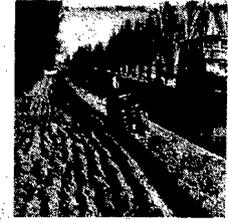


Biedne ptaki będą znów uśmierane milionami, żeby dostarczyć dziwnej modnej ozdoby na kapelusz... Ta młoda waria jest buntu ko biet.

NOWOCZESNA ZEBRA



- PATRZ, ONA MA LINIE OPŁYWOWE...



Nieuszytki uszduż szos głęboko pluży mały traktor.

Rosnie owies uszduż szos

Aby zwiększyć zasoby żywności produkowanej w kraju, rolnicze władze Wielkiej Brytanii wpadły na ciekawy pomysł.

Wzdłuż szos kilkumetrowymi pasmami na dystansach tysięcy kilometrów ciągną się nieuszytkane „lany” zwykłych traw. Władze rolnicze postanowiły dokonać eksperymentu: zasadzić je nową zielenią i zasianą na nich owies.

Pierwsza próba z obsianiem tych nieuszytków odbyła się w tym roku na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Jeśli się uda, angielskie Ministerstwo Rolnictwa wszystkie szosy i drogi objawiać będzie w przyszłości zbożem. (1)

W ruinach Horezmu dzieła sztuki

Zorganizowana przez Akademię Nauk ZSRR wyprawa naukowa, pracująca już drugi rok w Horezmi nad rozpoznaniem w r. 1938 wykopaliskami ruin starożytnego miasteczka Horezmu Topik. Kanał, zbudowany w r. ub. pod kierunkiem perskiego króla, znajduje się w pałacu carów Horezmu, znajdującym w nich dzieła malarskie i rzeźbiarskie o wyjątkowej wartości artystycznej i historycznej.

Zdaniem archeologów, pracujących w Horezmi pod kierunkiem prof. S. Polakowa, istniała tu w starożytności szkoła artystyczna, zajmująca odrębne miejsce w sztuce ówczesnej (II-III wiek naszej ery), wyróżniająca się samodzielnością i oryginalnością.

Pałac, zajmujący 9.000 mtr. kwadr., został zbudowany prawdopodobnie w III wieku przez cara Horezmu, Wamsara. (W. B.)

LEKARZ RADZI

Leczenie wrzodu żołądka i dwunastnicy

Najważniejsze zasady w leczeniu (nie ogólnym, to: 1) usunięcie przyczyn choroby. 2) jak najstaranniejsze oszczędzanie chorego narządu. 3) przy powstaniu drażniącej drzewiny rozwinięciu się ropnie zapalenie podskórnej tkanki ręki, należy przede wszystkim usunąć przyczynę choroby, wyciągnąć drażniacz, a następnie zapewnić ręce spokój przez umiarkowanie jej na temblaku.

Jeżeli chodzi o chorobę wrzodową, to przy jej leczeniu należy dążyć do usunięcia czynników, które sprzyjają powstawaniu owrożdżenia, a więc: unikanie wszystkiego, co zwiększa napięcie układu nerwowego i powoduje skurcze naczyń krwionośnych; usunąć wszelkie czynniki trujące, jak nikotyna (palenie tytoniu) i alkohol. Bezpośrednią przyczyną choroby są infekcje i powstawanie wrzodu jest często kwas solny, zawarty w soku żołądkowym, należy więc wyłączać z jadospisów potrawy, powodujące wzmożone wydzielanie tego soku.

Przy objawach obojętności choroby wrzodowej, przy częstych i silnych bólach, a zwłaszcza przy krwawieniu z wrzodu, które poznajemy po zawrocie krwi w stolcu (wykrwawia się ją przez chemiczne badania), zaleca się chętnie bezwzględny spokój fizyczny i psychiczny. Chory powinien pozostawać w łóżku i nie opuścić go nawet dla zaspokolenia swoich potrzeb naturalnych. Zabrania się wszelkiej pracy umysłowej, palenia tytoniu, nie należy też wywolywać niepotrzebnych wzruszeń.

W cięższych przypadkach zaleca się całkowite wstrzymanie się od pokarmów na 1-2 dni, następnie podaje się tylko potrawy bardzo lekko strawne i nie drażniące żołądka: mleko, masło niesolone, jajka ugotowane na miękko później drobno mieleno kasze - wszystko w postaci gotowanej, nie smażonej.

Z lekarstw zaleca się środki, uspokajające układ nerwowy i rozszerzające naczyń krwionośne. W wypadkach, gdy stwierdzono wzmożoną zawartość kwasu solnego w soku żołądkowym można podawać środki zobojętniające, jak magnezja palona lub oczyszczona sód w niewielkich ilościach.

Niektóre przypadki choroby wrzodowej, zwłaszcza zadawnione, bywają odporne na takie leczenie. Należy się wówczas udać do operacyjnego leczenia wrzodu. Chirurgowie opracowali szereg różnych metod leczenia operacyjnego wrzodu żołądka, mniej lub bardziej pomysłowych i skomplikowanych. Ostatnio prawie wszystkie stosują wycięcie części żołądka, w której znajduje się owrożdżenie. Postępy chirurgii w ostatnich dekadach lat, wprowadzenie do leczenia twarda przetaczania krwi i nowoczesnych środków przeciwniekcyjnych zmniejszyły znacznie niebezpieczeństwa tej operacji.

Po przebytej operacji należy nadal przestrzegać zasad diety i higieny, w przeciwnym bowiem razie, przy istniejącej skłonności do choroby, wród może się odnowić.

Bardzo dobrym środkiem pomocniczym przy leczeniu choroby wrzodowej jest przetaczanie krwi. Stosuje się je zarówno przy zachowawczym, jak i przy operacyjnym leczeniu choroby wrzodowej. (lekarz)

H. J. Zapalenie mózgu - encephalitis - jest chorobą różnopostaciową,

Na „głodowym stepie” hodowla bydła

Filia kazachska Wschodniokazachska Akademii Nauk Rolniczych zorganizowała jedena, z ub. wielką wyprawę naukową do jednej z największych pustyń Kazachstanu, Belnak-dala, zajmującej powierzchnię około 20 mil. hektarów.

Pustynia ta, znana pod nazwą Stepu Głodowego, była uważana za teren absolutnie bezużyteczny. Uczelnicy stwierdzili ostanie bezpodstawnosć tego poglądu. Jak się okazuje, trawy rosnące na piaszczystych pustyni, obfitują w białko i węglowodany, zachowują swe wartości odżywcze przez cały rok i mogą wyżywić kilka milionów sztuk bydła. Brak wody wskutek nadmiernej

„Strzał” języka kameleona utrwalony przez fotografię błyskawiczną



Ropucha językiem, jak łopata, sięga po zdobycz.

Obserwacja świata zwierzęcego przekonała nas, że niektóre czynności wykonuje zwierze w czasie tak długi, że nie jesteśmy w stanie zobaczyć części sekundy!

Przemiło niewiarygodnie, a jednak tak, że wywołanie ruchu skrzydła mi w tak drobnej części sekundy, że nie sposób w normalnych warunkach badać jej lot.

Jednym z najbardziej zdumiewających pod względem szybkości zjawisk w świecie zwierzęcym jest wyrzut języka kameleona dla schwytania owadów. Naukowcy postanowili udokumentować aparatem fotograficznym ten „strzał”.

Do tego doświadczenia użyli oni lampy elektronicznej „Microflash”,

małej ilości opadów atmosferycznych (100-150 milimetrów rocznie) w Belnak-dala może być wyrównany przez hodowlę stadnisk artystycznych i wiatraków, pompujących wodę. W. B.

Mężczyźni goją się bez luster

Londyńczycy w swym Hyde Park'u, który jest jakby powiększonym ogrodem Saskim stolicy Anglii, z podziwem spoglądali w tych dniach na starszego pana, który w czasie spaceru goił się „od niechcenia” autometryczną brzytwą.

Nowy ten wynalazek uprasza gołenie do minimum: gołi na sucho, nie używa nie „kaleczy” i nie wymaga spoglądania w lusterko. Zauważenie przegolenia znany wszystkim aparat do golenia tym zyletkowym.

Czy język człowieka może...



W wagonie kolejowym pasażer goił się, nie przerywając czytania.

Plód królika może rozwijać się bez... głowy

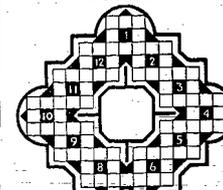
Młody biolog francuski, M. A. Jost, przeprowadził w paryskim laboratorium uniwersyteckim profesora Courrier sensacyjne doświadczenie na młodych królikach.

Mianowicie: dostał się on do macicy ciężarnej króliki i trzema spośród obecnych tam szóstki embrionów, M. czającym po 19-20 dni, obciął głowy.

Po upływie kilku dni w 28-ym dniu ciąży tej króliki, Jost zrobił cesarskie cięcie i ku zdumieniu znalazł bezgłowe embriony królika, również pełne życia i wykonywujące te same ruchy, co embriony z zachowanymi głowami. Rozwój ich był zupełnie normalny.

Leżąc krótko po owej operacji bezgłowe króliki przeszły życie, podobały się, rozwinęły się i rosły normalnie. (1)

Nasze zadanie Nr. 38



W podanej powyżej figurze wpisane zostały słowa. Wpisz w wolne miejsca literki, które tworzą słowa. Wskazanie numerów, które odpowiadają literom, które zostały wpisane w wolne miejsca.

Litery początkowe wyrazów, czytane kolejno, utworzą rozwiązanie.

ZNAJAZENIE WYRAZÓW

1. Zona Hudson, w mit. greckiej. 2. Miejsce, w którym mieszkał król. 3. Zwierzę umiarkowane. 4. Wzrost grupy młodych roślin. 5. Ciężkość wosku. 6. Znak, który oznacza, że coś jest dobre. 7. Miasto w Wielkiej Brytanii. 8. Zwyczaj literatury. 9. Wyższy stopień władzy. 10. Jedna z brzości angielskich. 11. Inicjały wielu państw. 12. Płak polny.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 37.

R O W E R
S W I A T
T R E F L
P A L T O
D A K A R
T W A R Z
L I N I A
O W O C E
M U C H A

I CO DALEJ?



- PSIAKOŚĆ JUZ DRUGI RAZ TRAFIAM NA OBSERWATORA LUNATYKA!

Redaktor: K. MUSZALÓWNA

Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

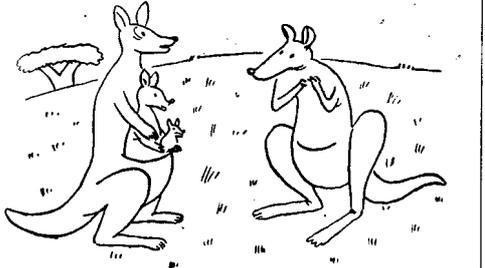
Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

Stalny pnenuator. O chorobie Parkinsona napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

200 PROC. NORMY



- TAK, MOJA CORKA WCZES NIE WYSZŁA ZA MAŻ.

GRUNT SIĘ NIE PRZEJMOWAC...



- POZWOLI PAN, ZE PRZYPALĘ PAPIEROSA.

Piłka nożna studiowana » naukowo



Minutowny stadion piłkarski i pionki ki drzewi walczących. Na tym terenie nie doświadczałym trener wyjątkowo sytuacja pozycyjna taktyczne i błędy swojej drużyny.

Gdzie i jak się żenią

Parę faktów o ślubach

Jeszcze przed dwustu laty w niektórych okolicach Anglii panna młoda zjawiała się przy ślubnym ołtarzu, ubrana tylko w liście... przedślubnie. Tak „lekkiego” stroju domagał się pan młody, przypuszczając, że w przyszłości będzie mógł nie odpowiadać za ewentualne długie swej żony, o ile w momencie ceremonii ślubnej nie będzie ona posiadała żadnej własności.

Pan młody liczył cztery lata, a panna młoda — trzy.

Pierwsze małżeństwo, zawarte w powietrzu, miało miejsce na długo przed wynalezieniem samolotu. Odkryto się ono w r. 1885, naturalnie w Ameryce, w koszu balonowym, białym nad New Yorkiem.

W Chinach panna młoda nie może brać udziału w uroczystościach. Podczas gdy jej mąż i goście weselni objadają się gołębiami przy suto zastawionym stole, panna młoda przechadza się tylko po sali białej, słuchając uwag, jakie wypowiadają o niej obecni.



Najmłodsze małżeństwo królewskie w erze chrześcijańskiej zawarte było w r. 1598 pomiędzy synem Henryka IV a Francuską Lotaryńską.

PIERWSZY W POLSCE SZKOŁA GALWANOTECHNIKÓW

Kształci teoretycznie i praktycznie GALWANOTECHNIKÓW t. j. samodzielnych specjalistów w dziedzinie galwanizacji na kursach słuchających i korespondencyjnych dla młodzieży obywateli i dorosłych bez odurności ich od warsztatów pracy. Szczegółowe prospekty dotyczące nauki i zapisów wyciągnijcie w Hiszpanie 15 ul. 15. 15. 15. Sekretariat Kursów Galwanotechnicznych Warszawa (Praga) ul. Mała 7a — 24. 9737

Mir-Par.

JAJKO

— Czy one aby naprawdę światłe? Sprzedawcyżni z koszykiem jaj, stojącym u jej nog, odpowiada opryskliwie: — A co panusia, gwarancji by chciała? Przecie w nich nie siedzi... Jak mówię, że światłe to światłe. A panusia jak ma brata, to niech bierze. A nie to nie. Inne użam. Istotnie ruch na targowisku i w jego pobliżu prawowicie przedkładać ją. Jedną przy drugiej stępnie pospół boby miśkie i wiejskie z jajami, na ścieżce, dorem i innymi wiktualiami, które trudno przecenić się chodnikiem, szczególnie nabitym tłumem sprzedających i kupujących. — Panusia uważa? — Panusia pozwoli... U mnie najtańszej! — krzyżując się zachęcające naukowitowania. — He dzieć! — Jajka nieśmiało ostróżną kobiecą ręką spojczywszy uśrdek innych zakupu w gospodarstwach torbach. — Proszę pod kupić. — Dla mnie piętnastka... — Dla mnie dziesięć... — Dzieńszą jaj — powtarza sobie głono Maria, zerkając na przepis. — Zółtka utrzcę z cukrem. — Powoli i uważnie rozbita jajko za

jajkiem. A teraz jajka. I droższe i cieplej miękko. Zebny nieżno nie zapomnieć! Maria stara się w tej chwili myśleć tylko o ciociu, które przecież musi się udać. Ale uparta myśl nie chce zanurzyć się w miśie z ciastem. Pogura za się natomiast we wspomnieniach. — Zaraz, zaraz — podaje się jej Maria. — Kiedy to ja ostatni raz pieklam świąteczne ciasto? — Liczy. — To już pięt lat! — dziwi się głośno. Pięć lat nieobecności Edwarda. Pięć lat samotnej walki o życie swoje i dzieci. — Przecież już nie masz pięciu lat! — szepcła, skromnie ubrana kobiecie odcięta siłą od wystawy siedmiolatniego młodego malca. — Mamgo, kup mi czekoladowe jajko. — Patrz — ja nie chcę tego drożego. Moje być to mianjeż. Kup, przecież zaraz mi dawniej mówiałeś, że po wojnie mi kupisz. Mammo — przeczleć już po wojnie! Prawda, mammo... — Błagana prośba chłopca zakłóca mu ujętą spókoj myśl. Jest jej wyrażnie przykro. Przeciwe w latach wojny rzuczywiście przewadzała tak Rykiwici i obywatela: po wojnie dostaniemy to, dostaniemy igmito. A ty masz — teraz kupić nie może. Bo gdy

W urodzajnej delcie Wisły

Zuławy — kraj wydarty wodom

Gdańsk—Elbląg, w marcu. Na wschód od Gdańska wybrzeże morskie zmienia nagłe swój charakter. Miejsce piaszczystych plaż i widm skąpo porośniętych twardą, kładącą trawą zajmują rozległe żyzne płacizny, częściowo zarosnięte jeszcze sztywami niedawnych rozlewisk. Wśród nich mnożą się coraz liczniejsze kwadraty uprawnych pól, zieleniące świeżą runią odzima. Jest to kraj zielony, gęsto pokroczony niebieskimi liniami drzew, rowów i kanałów, nad którymi dniem i nocą tętnią stacje pomp osuszających terenów, do niedawna jeszcze stojące pod wodą. To Żuławy — chłuba i dumna naszych inżynierów melioracyjnych, nadzieja rolników na najbliższą przyszłość. Najurodzajniejszą ziemię nadmorską.

EGIPT I HOLANDIA

Od wieków całych nurty Wisły zbliżały się do siebie, a teraz, odnowi i ujęcia do morza, osadzały na swych rozlewiskach urodzajne łąki spłukane gdzieś w krakowskich sandmierskich i mazowieckich ziemskich. Najdłuższe i najżyźniejsze ślądki minie części wszystkich ziem polskich objętych dorzeczem Wisły spływały tu i nawarstwiały się lata

mi, by jak tuście lly delty Nilu, stworzyć doskonałą glebę pszenicznoburczaną, która wielokrotnie pomnożyła woda w nie ziarno. Była tylko jak w pierwszych dniach stworzenia, „oddzielte wody i ląd”. — Nie była to praca łatwa. Ustupujący okapani, z właściwą sobie zaskakującą wielością, zniszczyli wszystkie urządzenia melioracyjne, jakie tam przed laty. Obłężny cień Żuław stał pod wodą wraz z polami, wstąpi i sieć komunikacji. Trzeba było remontować i uzupełniać stacje pomp, szlamować zarośnięte szwarzami i zamulone kanały, odbudować wyszalone w powietrze tamy, groble i akwadukty.

Akcja ta została obecnie prawie tuż do końca: za 120.000 ha za lanych przez okupanta na 145.000 ha całego obszaru Żuław, — odwołano no 116.000 ha. Ponadto zdrowało i osuszono 30.000 ha — pozostało jeszcze do osuszenia 80.000 ha. Akcja osuszenia tych terenów i przygotowanie ich pod uprawę zależy w pierwszym rzędzie od uzupełnienia i odbudowania zniszczonych stacji pomp.

Praca, która dotychczas wykonano jest olbrzymim krokiem naprzód, jeśli się zwazy, w jak trudnych warunkach i jak prymitywnymi środkami się ją przeprowadza. Żuławy są więc polskim Egipsem, jeśli chodzi o urodzajność tujejszej gleby, a polską Holandią, jeśli idzie o nieustanną pracę wydzierania wody z coraz to nowych terenów pod uprawę rolną.

OSADNICZY — PIONIERZY ŻUŁAW

Zaledwie spód powierzchni wody wyrzają „nowe lądy” osuszonych szwarzów, a już płożąc z nich chmury wodnego piactwa, pojawiają się „pierwsi człowiek” osadnik, dyżurny uprawy urodzajnych gruntów, zapuszczonych i dzikich.

Podobnie, jak żyzną gleby Żuław (tworzyły namoty naniebione przez

Wisłę z różnych części Polski, tak i ludność tujejsza to osadnicy, którzy ściągali tu z wszystkich stron kraju. Najwięcej przybyło repatriantów z Bugu, którzy znaleźli tu pełną rekompensatę, za pozostawienie na wschodzie gospodarstwa. Najszlachetniej oczywiście zadomowili się Polacy, którzy wśród rozlewisk, trzcin i wód z szwarzów czują się „w swoim żywiole”.

Poza repatriantami osadzone na Żuławach sporo ofiar powodzi (tzw. Akcja P.), którzy znaleźli tu nowe kompletnie wyremontowane i umocławiane domy i zaradne, ba! — obsiane już nawet częściowo ozimymi polami. System odwadniającego kanałów i pomp, chronić ich będzie w przyszłości od wszelkich niespodzianek i kapryśnych Wisły.

KTO PIERWSZY, TEN LEPSZY

Państwo biorąc na siebie wysiłek i wszystkie ciężary odwodnienia i osuszenia zalanych terenów oddało jego owoce społeczeństwu, otwierając na Żuławach szerokie możliwości dla osadnictwa rolnego. Oczywiście chodziło o to, by akcja zabudowania i zagospodarowania Żuław osiągnęła jak najwyższe i szybkie tempo. Toteż nie stwarzano żadnych specjalnych ograniczeń w wyborze działek; osadnicy, którzy przybyli pierwsi, wybierali sobie najlepsze gospodarstwa.

Rozstrzygnięciem czynnikiem w tym wyborze była dla osadnika, nie jakość gleby i położenie działki, ale istnienie i stan używalności do-



mu mieszkalnemu, do którego mogłoby od razu wprowadzić się ze swą rodziną. Skutkiem tego osady (tworzyły się przede wszystkim tam, gdzie znajdowały się już gotowe osiedla w pobliżu większych wsi, obiektów przemysłowych, przy głównych traktach komunikacyjnych).

KOMASACJA I PRZESIEDLANIE

W rezultacie białe plany niezaludnionych terenów Żuław uprzyły by wkrótce rozrzucone po całym terenie ciemniejsze plany gospodarstwa osadniczego.

Kiedy przeszły pierwsze fale na pływ osadniczy na Żuław, okazało się, że drobna prywatna inicjatywa osadnika, nie jąc w stanie wchłonąć i zagospodarować całego nadającego się do uprawy terenu. Wobec tego czynnikii rządowe postawiono, że na pozostałych, niezaludnionych przez osadników terenach powstać majątki państwowe. Ponieważ majątki te będą zajmowały duże obszary, zasła konieczność połączenia i skomunowania gruntów, które nie zostały objęte samorządnym osadnictwem.

Przy wyciszaniu terenów na ten cel przeznaczonych państwo starało się, ile to można, oszczędzać zagospodarowane już działki osadnicze. Granice przyszłych majątków państwowych wymyślał gdzie się dało skupiska osadników, które w wielu miejscach tworzą obecnie pokazne wysypki.

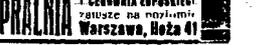
W PRZEDNIU AKCJI SIEWNEJ

Akcja zagospodarowania Żuław nabiera w tym roku nowego tempa i tempa. Z 40.000 ha, które zostały do uprawy i zagospodarowania, połowa, t. j. 20.000 ha ma zostać obsłana już w tym roku. W roku 1949 zostanie zagospodarowane 12.000 ha, zaś w roku 1950 będą zagospodarowane i obsiane wszystkie tereny uprawne na Żuławach.

Obecnie stoją w przedmiotu akcji siewnej 25.000 ha ozim. które w doskonałym stanie przetrwały zimą (tegoroczna zima „okula” nie była dla nich zbyt ciężką). W tym roku, w przedmiotu akcji siewnej, zarzuca na sził, spodziana z samodzielną i dużo wstąję we włoścach. Naturalnie strój regionalny obowiązuje tylko kobiety i dziewczęta. Mężczyźni są przeważnie mniej ubrani w stroje. Wysokie buty, wycieczne, błyszczące jak złoto, nie są już w modzie. Wiele ubrań. Więcej niż nigdzie nie pragnie i nie wymaga. Ale wciąż to „Baba lubięja szmatki. Niechta się cieszyć”.

„Cieszyć się jednak nie same „babki”, gdy przyjdą na Rzurekcie w odświętnych ubraniach, „Cieszom” się i mężczyźni, że od ich żon, córek i ukochanych są łuna bije od tej niecodziennej piękności. Wzrosty i kształty, świeżość i „inaksze” od zwykłych kobiet i dziewcząt pracujących na roli. Pewnie że stoly nie ugnają się pod nadmiarem polimków i dzbanów. Wzrosty i kształty, świeżość i „inaksze” od zwykłych kobiet i dziewcząt pracujących na roli. Pewnie że stoly nie ugnają się pod nadmiarem polimków i dzbanów. Wzrosty i kształty, świeżość i „inaksze” od zwykłych kobiet i dziewcząt pracujących na roli.

St. Moduszeński



Z ROZUCHY I TOA W CZEGO

„Technika Morza i Wybrzeża”

Od roku wychodzi w Gdańsku miesięcznik „Technika Morza i Wybrzeża”. Numer specjalny tego pisma jest wzbogaconym informatorzem o wazy szych polskich portach morskich i głównych problemach związanych z pracą portów. Obok szczegółowych opisów z dużymi planami portów Gdańsk, Gdynia i Szczecin znajdujemy po raz pierwszy w naszym prasie oświ i charakterystykę wszystkich polskich portów. Poważna analiza spójdzianych obrotów portów świadczy o erantownym fundamencie ekonomicznym i politycznym naszego państwa. W wybrzeżu. Złote porty wiodące do wielkiej i szlachetnej działalności gospodarczej i kulturalnej. — Alleluja! — wznosi się chóralnie, radosny śpiew. Śpiewa więc w polsku w Świecie Wielkiejno Spiewa, nie miał w przede dniu rozpoczęcia orki włosennej. Stefania Ostłaska.

Z wędrówek po kraju

ŚWIĘTA NA WSI

Od naszego specjalnego wystawnika

nie przelewa, temu sąsiad pomoże. Pomoć sąsiadka obowiązuje nie tylko w dziełi powodzi, lecz i w świąteczny. — Więc trozka o gład odpada. I nie grozi widno łapanki czy psycykalia. Wojna się na szczęście skończyła. W nową wojnę mało kto wierzy. Można spokojnie żyć i pracować.

A Święta muszą być jak się patrzy. Tym bardziej że syn wraca z Anglii do domu, córka przyjeżdże z szkół w mieście. Już tam wstąpić się przed rodzonymi dziećmi nikt nie ma zamiaru!

Święta nie są już dni proszków. Winoce będą kielbasy i szynki. Co prawda chciało się sprzedać maciorę, żeby dziećmi jakiś przyrodzielek kupić. Tylko że wielu gospodarzy podobno myślało, i w rezultacie na jarmarku przedwziętym, nie przysłaż, wzięli proszków, że potłwa wróciła do rodzinnych chlewów.

Zabrakło nie ma nabywców, lub też dawali tak niskie ceny że nie opłacało się ich sprzedawać. — Pami co, zostawiaj, jak nie daro oddać — rozumie chłop, bijąc łuskiego, spalonego prosiaka. — Ze skrzyż i z szaf wbijając się świąteczny przyrodzielek. Można w polie ist być jak ubranym. Można

był kupiła, to ten nieprzewidywany kilkusetprocentowy wzrost nadzwyczajny był budżet i tak nadzaprępnęty świątecznymi wydatkami. — Chodź Rykiw — odzwaja się niecierpliwie białym tonem. — Nie pro. Nie mam dość pieniędzy, by ci kupić czekoladowe jajko. W domu będzież miał w święta dość innych dobrych rzeczy. Pomyśl, a może nie wszystkie dzieci będą miały swoje święta takie jak ty?

Mijowały już lampy uliczne i bit blask z umiętż sklepionych, pełnych ludzi w tej godzinie przedświątecznego zmierzchu — lecz ten załomek murowy skrył się w cieniu. Tak, że ledwo widoczna była, i to dopiero zupełnie z bliska, skulona postać młodej dziewczynki. Zebraćka? Kieczy?

Tak, kłęczka i jak gdyby bita ku ziemi pokonyła. — Gdy stanęłam nad nią — nie podniosła wzroku, nie odwróciła głowy. — Z natężoną uwagą starała się zebrać z chodnika do rozstajnego skroputki zawartość rozbitego jajka. — Co robisz? — Ze złością otrzęsnęła ze swego ramienia mój rękę. Rękę intruza. I cicho przykuliła się — by jeszcze na maleńkim skrawku piły złoćcia się plamka.

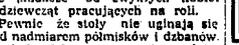
Gdy uporała się z tą resztką — ustała. Wcisnęła z piorunem pod chustkę kosmyki włosów, które jej się nierozdzielały. — Ratusz: jajko? Jej oczy uprtały

cały rok chodząc „po miejsku”. Ale na Rzurekcie obowiązuje strój regionalny. Zapaska tkana własnoręcznie, zarzuca na biały bluzeczek, korale na szyi, spodnica z samodzielną i dużo wstąję we włoścach. Naturalnie strój regionalny obowiązuje tylko kobiety i dziewczęta. Mężczyźni są przeważnie mniej ubrani w stroje. Wysokie buty, wycieczne, błyszczące jak złoto, nie są już w modzie. Wiele ubrań. Więcej niż nigdzie nie pragnie i nie wymaga. Ale wciąż to „Baba lubięja szmatki. Niechta się cieszyć”.

„Cieszyć się jednak nie same „babki”, gdy przyjdą na Rzurekcie w odświętnych ubraniach, „Cieszom” się i mężczyźni, że od ich żon, córek i ukochanych są łuna bije od tej niecodziennej piękności. Wzrosty i kształty, świeżość i „inaksze” od zwykłych kobiet i dziewcząt pracujących na roli. Pewnie że stoly nie ugnają się pod nadmiarem polimków i dzbanów. Wzrosty i kształty, świeżość i „inaksze” od zwykłych kobiet i dziewcząt pracujących na roli.

Obok szczegółowych opisów z dużymi planami portów Gdańsk, Gdynia i Szczecin znajdujemy po raz pierwszy w naszym prasie oświ i charakterystykę wszystkich polskich portów. Poważna analiza spójdzianych obrotów portów świadczy o erantownym fundamencie ekonomicznym i politycznym naszego państwa. W wybrzeżu. Złote porty wiodące do wielkiej i szlachetnej działalności gospodarczej i kulturalnej. — Alleluja! — wznosi się chóralnie, radosny śpiew. Śpiewa więc w polsku w Świecie Wielkiejno Spiewa, nie miał w przede dniu rozpoczęcia orki włosennej. Stefania Ostłaska.

St. Moduszeński



Z ROZUCHY I TOA W CZEGO

„Technika Morza i Wybrzeża”

Od roku wychodzi w Gdańsku miesięcznik „Technika Morza i Wybrzeża”. Numer specjalny tego pisma jest wzbogaconym informatorzem o wazy szych polskich portach morskich i głównych problemach związanych z pracą portów. Obok szczegółowych opisów z dużymi planami portów Gdańsk, Gdynia i Szczecin znajdujemy po raz pierwszy w naszym prasie oświ i charakterystykę wszystkich polskich portów. Poważna analiza spójdzianych obrotów portów świadczy o erantownym fundamencie ekonomicznym i politycznym naszego państwa. W wybrzeżu. Złote porty wiodące do wielkiej i szlachetnej działalności gospodarczej i kulturalnej. — Alleluja! — wznosi się chóralnie, radosny śpiew. Śpiewa więc w polsku w Świecie Wielkiejno Spiewa, nie miał w przede dniu rozpoczęcia orki włosennej. Stefania Ostłaska.

Obrazek z Warszawy



Jedyny sposób zatrzymania autobusu na przystanku warunkowym.

Łagodzenie rozdziewików między narodami naczelnym zadaniem prasy całego świata

Przemówienie min. Grosza na konferencji w Genewie

GENEWA (PAP). Po ukonstytuowaniu się i wyborze przewodniczących i wiceprzewodniczących wszystkie Komisje konferencji w sprawie wolności informacji przytłapiły w czwartek do prac.

W czasie obrad wystąpił z przemówieniem przewodniczący delegacji amerykańskiej — Benton, który nie szczędził oszczerstw pod adresem państw wsch. Europy. Swoje pełne inwektywy, przemówienie delegacji amerykańskiej zakończył brutalnym atakiem na republikę czechosłowacką.

Rola prasy polskiej

Mówca dał na wstępie zwięzłą charakterystykę stosunków prasowych w Polsce, z której przedewszystkiem odbudową zniszczonej wojennymi. Minister zaznaczył, że ma się tu do czynienia nie tylko ze wzrostem ilościowym, lecz również i jakościowym. Prasa polska jest dzisiaj skutecznym narzędziem zwalczania reakcji, otwierając szeroko swoje łamy dla idealistycznego, wolności i pokoju, nie używając natomiast miejsca zagranicznym podżegaczom wojennym oraz ich agentom w Polsce.

Grania wolności prasy

„GRANIA WOLNOŚCI PRASY — podkreślił delegat polski — SA BEZPIECZENSTWEM I DOBRO NARODU. Jest w każdym kulturalnym kraju nie toleruje się nawiązywania do wojny, przetrzymania i gwałtów w ten bądź owy sposób. Jest zakaz rozpowszechniania hasła wojennych i podżegawczych do wojny, w wielu krajach podjęto również przedewszystkiem wolności prasy, kryje się tylko swoboda dla jej właścicieli, fałszywych poglądów wygodne dla osobliwych interesów”.

polityki odbudowy Niemiec i jednostronnych rozstrzygnięć, naruszających układ w Poczdamie. Przeważająca część prasy krajowej popiera antydemokratyczne dążenia Niemiec, kwestionując nasze granice na Zachodzie i decyduje poczdamskie.

Kłamliwe informacje

Również sprawa naderłego informowania o samej Polsce pozostawia wiele do życzenia. „Jakkolwiek nami nie stawia przeszkód zagranicznym korespondentom w zwiędaniu Polski i zbieraniu wszelkich informacji o naszym życiu i odbudowie, różni informatorzy ZNIEKISZTAŁCĄJCIE RZECZYWISTOŚĆ, ROZPOWISZCZAJĄ I JAC O POLSKIE KLAMLIWE WIŚCI.

Mówca przytoczył jako przykład kongresmana Gordona oraz szwajcarskiego dziennikarza Gysina. Minister zwrócił specjalną uwagę na działalnosc ostawionej radiostacji USA „Głos Ameryki”, która obrała sobie za cel informowanie Polaków nie o Ameryce, lecz o Polsce, postępując się przy tym notorycznymi kłamstwami o naszym kraju.

Propozycje delegata Polski

Delegat polski zaproponował przedewszystkiem teksta zasad, które by nie naruszały suwerenności państwa.

Przemówienie min. Grosza

Min. Grosza, przemówienie delegata polskiego w Genewie, na której może się oprzeć trwałe i demokratyczne pokój.

Od 1-go kwietnia obniżka podatku od uposażeń

Dekretem Prezydenta R. P. następującym z dniem 1 kwietnia b. r. zmiana obowiązujących dotychczas stawek od wynagrodzeń pracowniczych.

Stopni procentowa podatku od wynagrodzenia rocznego w wysokości 108—120 tys. zł. wynosi obecnie 1% (dotychczas 3%), od wynagrodzenia 170 — 180 tys. zł. podatek wynosi 4% (dotychczas 6—7 proc.), od wynagrodzenia rocznego 500 — 600 tys. podatki wynosi 16 proc. (dotychczas 21 proc.) itd.

Zwyżki podatku dla osób niezarobkowych lub niezamężnych, nie mających „ha” utrzymania dzieci, stosuje się do wynagrodzeń przekraczających 240 tys. złotych rocznie (dotychczas 120 tys. zł.).

Zwyżki dla podatników żonatych lub zamężnych od lat przeszło dwóch, lecz nie mających na utrzymaniu dzieci, stosuje się do wynagrodzeń przekraczających 120 tys. rocznie (160 tys. zł.).

Oświadczenie szefa radzieckiej administracji wojskowej w Berlinie

BERLIN (API). General C. S. Łukaczewski, szef sztabu sowieckiej administracji wojskowej w Berlinie wydał oświadczenie na temat Sojusznictwa Rady Kontroli.

General radziecki stwierdza: „Przedstawiciele sowieccy będą podjąć wszelkie kroki, które będą im w jakiejś mierze umożliwiły, aby w miejsce ich organów wstąpił nasz sołdat, o ile Rada ta będzie wykonywała zadania nałożone na nią przez uchwały poczdamskie i zgodnie z tymi uchwałami. Przedstawiciele sowieccy występują jednako zdecydowanie przeciwko temu, by Rada Kontroli była tylko placówką dla jednostynnych akcji szkodliwych dla carstw okupacyjnych. Nie możemy popierać żadnej fikcji utrzymania Brytyjczyków, Amerykanów i Francuzów dla zamaskowania ich rozłamowej taktyki w strefach zachodnich”.

Rada Kontroli nie może być fikcją

lecz ciałem ustawodawczym i wykonawczym

General Łukaczewski przedstawił szereg liczb i dowodów stwierdzających, że od połowy 1947 r. Rada Kontroli nie osiągnęła żadnych rezultatów. Z tych liczb wynika — powiedział general Łukaczewski, że Rada Kontroli stawiała się coraz bardziej jakubym dyskusyjnym zamięszaniem — jak to przewidywano w uchwałach poczdamskich — ciałem ustawodawczym i wykonawczym.

Klika wojskowo-bankierska USA chce stworzyć państwo policyjne

Wallace o polityce rządu Trumana

NOWY JORK (PAP). — Henry Wallace oskarżył na łamach „New York Herald Tribune” grupę wojskowo-bankierską o dążenie do stworzenia państwa policyjnego.

W przeddzień rocznicy tragicznej śmierci

W przeddzień rocznicy tragicznej śmierci... (Text partially obscured by image)



W. W. (Text partially obscured)

Aby ryb nie zabrakło



Na jeziorze Głębokim nie Muzarnach rybacy wyciągnęli sieć z dobrym połowem. Dzięki ich wysiłkom ryb nie zabraknie.

Od współpracy do wspólnoty gospodarczej

Nie jesteśmy już słabym środkowo-europejskim krajem — pisze prasa czechosłowacka

PRAGA (API). Poranne wydania wszystkich praskich dzienników przyniosła na czołowym miejscu wiadomość o zakończeniu obrad polsko-czechosłowackiej Rady Gospodarczej, oraz streszczenia przemówień min. Milca i min. Gregora.

Prasa zgodnie podkreśla, iż wyniki obrad wskazują, że Polska i Czechosłowacja wkraczają obecnie w okres ścisłego sojuszu gospodarczego.

Jestemy na drodze do współpracy

„Jestemy na drodze do współpracy gospodarczej do wspólnoty gospodarczej” — pisał dzisiejsze „Svoboda i Rovinnost” — „Pismo podkreśla znaczenie wytycznych, jakie stworzyły”.

„Rude Pravo” zamieszcza artykuł wiceministra Szrya i publikuje szereg artykułów i wypowiedzi związanych z Radą Gospodarczą.

„Mlada Fronta” stwierdza, iż polsko-czechosłowacki sojusz gospodarczy stanie się podstawą dobrobytu ludów polskiego, czeskiego i słowackiego.

Prasa podkreśla, że w chwili kiedy imperializm amerykański od budowy Niemcy jako bazy militarną, Polska i Czechosłowacja wchodzą na drogę ścisłej współpracy gospodarczej, której celem jest prawdziwe zbliżenie między narodami i prawdziwa służba dla umocnienia pokoju.

Organ prasy czechosłowackiej „Obrana Lidu” stwierdza m. in.: „W okresie rządów ministra Ripki sytuacja przedstawiała się w ten sposób, że premier Gottwald zamusny”.

Miliony dolarów na robotę wywrotową

Nowe wydanie planu Marshalla

WASZYNGTON (API). Wobec całkowitego niepowodzenia interwencji St. Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy krajów demokracji ludowej i odparcia ataków imperializmu amerykańskiego przez te narody, minister Marshall obmyślił nowy, niesłychanie cyniczny plan akcji wywrotowej, skierowanej przeciw rządowi demokratyzmowi.

Sensacyjne szczegóły tego planu podaje waszyngtoński korespondent United Press, John I. Steele.

Senator Bridges oświadczył, że w amerykańskim Departamencie Stanu powstał inicjatywę Marshalla planu akcji stworzenia specjalnej służby wywrotowej-wywrotowej, której zadaniem byłoby „zachęcanie i popieranie antyrządowych ruchów wywrotowych”.

W przeddzień rocznicy tragicznej śmierci

W przeddzień rocznicy tragicznej śmierci... (Text partially obscured)

W przeddzień rocznicy tragicznej śmierci... (Text partially obscured)

W przeddzień rocznicy tragicznej śmierci... (Text partially obscured)

W przeddzień rocznicy tragicznej śmierci... (Text partially obscured)

W przeddzień rocznicy tragicznej śmierci... (Text partially obscured)

W przeddzień rocznicy tragicznej śmierci... (Text partially obscured)

Opowiedz

na protest ZSRR przed konferencją londyńską

LONDYŃ (PAP) Anglia, St. Zjednoczone i Francja odrzuciły note radziecką z 6 marca z b. zawierającą protest przeciwko zwolnieniu konferencji londyńskiej dla rozpatrzenia spraw niemieckich.

W tym celu państwa zachodnie usiłują zwrócić na ZW. Radzieckiej i zjednoczonej za niemożność osiągnięcia porozumienia w sprawie Niemiec.

Niemcy zaproszeni

przez Churchilla na obrady w Hadze

BERLIN (PAP). Przywódcą prawicowego odłamu niemieckiej partii chadzijskiej — demokratycznej, dr Adenauera, stał się biskup Kolonii Frings został zaproszony na obrady przez Churchilla konferencję Stanów Zjednoczonych Europy.

Konferencja odbędzie się w Hadze w maju br.

Prowokacyjna ulotka

przeciwko Polsce i Czechosłowacji

Rewizjonizm w Zachodnich Niemczech nie ustaje

BERLIN (PAP). — Rewizjonistom niemieckim w Bizionii nie natrafiają na żadne trudności ze strony tamtejszych władz, okupacyjnych w kontynuowaniu prowokacyjnej akcji rewizjonistycznej, skierowanej przeciwko Polsce i Czechosłowacji. Sprawę tę porusza członek KC socjalistycznej partii jednolitej (SED) — Dahlem, który w dzienniku „Neues Deutschland” potępił tego rodzaju kampanię rewizjonistyczną.

Dahlem podaje treść ulotki, kolportowanej swobodnie w zachodnich strefach Niemiec. Autorem ulotki jest b. poseł Niemieckich ułudek — Jaksch. Ostawiony ze swych licznych prowokacyjnych wystąpień antyczeskie, Jaksch przeszedł tym razem do ataku przeciwko Czechosłowacji i Polsce, fantazjując o „niemieckich słowackich tym samym losem, jaki spotkał „hitlerowców”.

W swym niesłychanym wystąpieniu Jaksch pisze dostojnie: „Dzielny”

PERSPEKTYWY

NIE wiemy, czy wszystkie nasi Czytelnicy uocznili znaczenie wagi i odpowiedzialności, o których mowa była na pierwszym posiedzeniu Polsko-Czechosłowackiej Rady Gospodarczej — oraz rozległość perspektyw, które rozciągał min. Milca w swoim przemówieniu zamkniętym sesji.

Wieloletnia, wzajemna współpraca gospodarcza, która zapoczątkowała umowy, zawarte w lipcu ubr., przekształca się obecnie w SOJUSZ GOSPODARCZY dwóch krajów (gospodarcze planowe), o podobnych cechach i sposobach realizacji, tendencjach rozwojowych, o całkowitej zgodności interesów politycznych.

Zadaniem z tych dwóch krajów nie narusza przy tym suwerenności państwowej drugiego partnera — i zadaniem narzeczonego partnera jest gospodarcza, a podówczas polityczna, realizacja tych celów i zadań, spełniająca się na wzajem zasoby i właściwości obydwu krajów; dzieląc się doświadczeniami, środkami, a nawet materiałami ludzkimi, których brak drugiemu; wzmagając swoje długofalowe plany odbudowy i reformy.

Wniosek, że Polska i Czechosłowacja nie tylko SOWJETA, ale POMOZĄCJA I ZWIEKSZAJĄCJA realnie możliwości swego rozwoju. I zapewniają sobie możliwość nie tylko normalnego postępowania, ale potężnego SKOKU NA PRZOD.

DZIS, kiedy polityczne znaczenie naszego kraju, staje się coraz to większe, funkcja potencjału gospodarczego — dziś mniej bodaj niż kiedyś, rolkowiec oddział może politykę od ekonomiki. Toteż polsko-czechosłowacki sojusz gospodarczy na ogromną skalę musi być politycznym narzędziem każdego z naszych dwóch państw.

Kłaska Niemiec wytworzyła w Europie swolista przólnę gospodarczo-polityczną. Walka, która dziś obserwujemy na arenie międzynarodowej, jest w dużym stopniu walką o przyszłość Niemiec. Imperializm amerykański — pod pretekstem rzekomej niebezpieczeństwa niemieckiego potencjału przy myślowego dla „odbudowy Europy” — zdecydowany jest przywrócić Niemcom utraconą pozycję gospodarczą, a za tym iść również i militarną przewagę w Europie. Ntzerz jasna,

Przechodząc do spraw prasowych, min. Grosza przedstawił na podstawie faktów i cyfr istotny obraz stanu wolności prasy w Polsce powojennej. W Polsce publikuje się obecnie 736 gazet i periodyków wszelkiego rodzaju, w tym 58 czasopism, wydawanych przez Kościół katolicki i organizacje religijne. Minister zaznaczył, że ma się tu do czynienia nie tylko ze wzrostem ilościowym, lecz również i jakościowym. Prasa polska jest dzisiaj skutecznym narzędziem zwalczania reakcji, otwierając szeroko swoje łamy dla idealistycznego, wolności i pokoju, nie używając natomiast miejsca zagranicznym podżegaczom wojennym oraz ich agentom w Polsce.

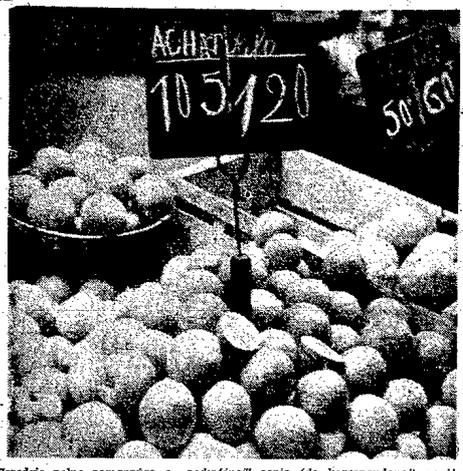
Przedstawiciele sowieccy będą podjąć wszelkie kroki, które będą im w jakiejś mierze umożliwiły, aby w miejsce ich organów wstąpił nasz sołdat, o ile Rada ta będzie wykonywała zadania nałożone na nią przez uchwały poczdamskie i zgodnie z tymi uchwałami. Przedstawiciele sowieccy występują jednako zdecydowanie przeciwko temu, by Rada Kontroli była tylko placówką dla jednostynnych akcji szkodliwych dla carstw okupacyjnych. Nie możemy popierać żadnej fikcji utrzymania Brytyjczyków, Amerykanów i Francuzów dla zamaskowania ich rozłamowej taktyki w strefach zachodnich”.

W. W. (Text partially obscured)

Dziś 16 stron

GORDYJSKI WĘZEŁ

(Od naszego specjalnego wyświadczenia)



Węzle pełno pomarańczu o „podwójnej” cenie. (do korespondencji później).

Pociąg nasz zatrzymał się pod semaforem, oczekując wjazdowego sygnału. Wraz z nim zatrzymała się także monotonna fala okolicy...

Bowiem węzeł śląski jest gordyjskim węzłem Polskiej Kolei Państwowych.

Praca nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

W Tarnowskie Góry. Tu zastawała się dzielną ponad 100 pociągów odchodzących ze Śląska.

WĘZŁOWI LUDZIE KOLEJNICTWA

A przecież jeśli mówimy „Tarnowskie Góry przeobrażają” to znaczy, że przeobrażają to ludzie — kolejarze, stacyjna młoga Tarnowskich Gór...

Leżąc gdzieś ustawów obok siebie produkujących ofiarnością i gorliwością przedowników pracy...

Najruchliwszą stacją tej najruchliwszej dyrekcji jest stacja rozrządowa.

2 koncerty muzyki polskiej w radio nowojorskim

21 b. m. rozgłośnia nowojorska nadała o piątą godziną koncert polskiej muzyki symfonicznej.

Było to pierwsze wykonanie tych utworów w Nowym Jorku. Słowo wstępne przed audycją wygłosił Tadeusz Kaszański.

Z liczyli telefonów i listów publiczności do dyrekcji radiostacji wynika, że audycja wywołała duże zainteresowanie.

Dnia 28 b. m. odbędzie się w Teatrze nowojorskim koncert Karola Szymanowskiego w związku z 11-letnią rocznicą jego zgonu.

Seryjna produkcja maszyn w Pruszkonie

W fabryce maszyn „Związek Polskich Mechaników z Ameryką” w Pruszkonie przystąpiono do seryjnej produkcji młotów hydraulicznych.

Odrodzenie „Odrodzenia”

Pierwszy w Polsce odrodzonej typologii literackiej „Odrodzenie” mniej więcej w tym czasie, w którym się urodził.

Teraz z zakończeniem doświadczeń, ale i z polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

DWIE WIOSNY

Teraz z zakończeniem doświadczeń, ale i z polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Powręczna ankieta czytelnicza

Instytut Kulturalno-Oświatowy „Czytelniczy” porozumieniem z Głównym Urzędem Statystycznym oraz z Głównym Urzędem Oświaty, powszechna ankieta czytelnicza...

WYJAZD dziennikarzy bułgarskich

25 bm. opuścili Warszawę literaci i dziennikarze bułgarscy, którzy bawili przez dłuższy czas w Polsce.

ODDUWALI WŁASNYMI SIŁAMI

GDĄŃSK. Odbiło się tu uroczyste otwarcie bursy budowanej przez uczniów Gdańskiego Instytutu Doskonalenia Rozwoju.

NOWE LINIE AUTOBUSOWE NA D. ŚLĄSKU

JELEŃSKA GÓRA. W nowym letnisku rozłożą się jazdy na liniach dojazdowych PKS, wprowadzając szeregi włości i udogodnień. Przewie wszystkich uczestników walcu o niepodległość i chęć namalować ich portret zbiorowy zażyłowym i cz. Ci co raz plują gordyjski węzeł kolejowy, zapewne zdziwiliby się bardzo w swej skromności.

W chwili późniejszej zatrzymał się w punkcie, w którym plan gospodarczy nowymi inwestycjami definiownie rozwinie śląski, gordyjski węzeł kolejowy.

Ważnym do kontrastu z naszymi nawiązującymi do starożytnych legendy, rozważaniami i porównaniami stają naszymi się niezbyt archaicznie: Pyskowiec.

Ponieważ wydajność takich stacji wylotowych na Śląsku jest w znacząco niższej, postanowiono rozbudować Pyskowiec, jako stację o torach przelazowych, rozrządowych i odjazdowych, nastawianych specjalnie na Szczecin. Śląd w przyszłości ruszać będą kierowane do tego portu transporty wagła eksportowego i tu ze Szczecina będzie odbywać się ładunka towaru. Wiele więc inwestycje, zamierzając podjęcie w Szczecinie, tu na Śląsku pod aspektem szczytności w kolejnictwie dokonywane są już w Pyskowiec.

„Tam oto — wskazuje nasze przewidywania — stanie nowa parowozownia. To ją zainicjuje konstrukcja to nowoczesny żarów do szybkiego parotrywania parowozów w węgiel. Zarządkiem 6 ton węgla trwać będzie zaledwie 2 minuty. Urządzenie czynne będzie już w pierwszych dniach kwietnia.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Władamy i pociąg nasz rusza. Pyskowiec pozostają już daleko za nami a my mimo pokrywającego szyby gęstniejącego mroku, w oknie jak w ramie obrazu widzimy wciąż jeszcze wśród plaminy szyn uwijających się zarysach zieleni i smarami ładunków, którzy wsiadamy reklamą możemy rozplątać „gordyjski węzeł kolejnictwa.”

Dla upamiętnienia walki i męczeństwa narodu

W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, powołanej do życia ustawą sejmową z dnia 2 lipca 1947 r.

Przewidymano na posiedzeniu ukonstytuować się w składzie następującym: przewodniczącym Wiceminister Inż. Z. Bałkowi, wiceprzewodniczącym dyrektora Instytutu Pamięi Narodowej dr. Stanisław Płoski, sekretarzem generalnym, dyrektora Gabinetu Ministra Kultury i Sztuki W. Nerwiński.

W toku obrad ustalono tezy ideologiczne oraz ogólne wytyczne, mające na celu skoordynowanie prac i zamierzeń.

Wydobycie węgla w marcu

W pierwszych dwóch dekadach marca 1948 r. w okresie 18 dni wydobywanych, Eskski Przemysł Węglowy wyprodukował 3.983.066 ton, wykonując tym samym 100,7 procent planu.

Przebieg wydobywania dla całego przemysłu węglowego wyniósł na głowę 1192 kg.

Plan załadunku został wykonany w 103,5%.

Nowe Powszechne Domy Towarowe

W Szczecinie, Krakowie i Wrocławiu do końca roku planuje się otworzyć 60 nowych domów towarowych.

Przed 1 kwietnia ma być otwarty dom towarowy w Szczecinie a około 1 maja będą uruchomione dalsze domy towarowe w Krakowie i Sopocie.

Wielki dom towarowy w Warszawie (przedwojennego) w Wrocławiu jest w trakcie odbudowy i otwarcie jego nastąpi 20 lipca.

Przyjaciółka

Czytacie Świąteczny numer tygodnika „Przyjaciółka” o bogatej i ciekawej treści.

Między innymi powieść Marii Maliszewskiej „DWIE MIŁOŚCI”.

Cena numeru 10 zł

DZIĘKUJEMY!

Nie po raz pierwszy i z pewnością nie po raz ostatni przekonał się w ostatnich miesiącach o ścisłej i serdecznej więzi, istniejącej pomiędzy naszymi mieszkańcami a wrocławskimi przyjacielami i przyjaciółkami „Zycia”.

PLOTKI Z PARYŻA

NI MLEKIEM, NI MIODEM

(Korespondencja własna „Zycia”)

...to, że listy moje prosił oddać adresatowi do Redakcji, pod pretekstem, że tam najdłużej przebywając, przyprowadzi mnie o jakichś strachach...

Widzę Twe zdziwienie oczy. Tak! Rzeczywiście tuż chleb w domu.

Nie mamy tu jeszcze przedwójki, ale i chleba nie mamy też więcej jak 200 gr. dziennie na głowę dorosłą czy też dziecięcą, a że znakiem naszego horyżontu chleb bez katek, wkładam całą moją inteligencję w „gwieńcie i pieczenie chleba”.

Może coś z tej maki wyjdzie, do kopy, o zgrozo, się nie skończy. A co wtedy? Już teraz wiemy, że na wieś w okolicy Paryża nie ma po co jechać, bo pytanie chłopów o coś konkretnego jak masło, mąka lub inne warzywa, sprawia ich w dółki szła.

Może coś z tej maki wyjdzie, do kopy, o zgrozo, się nie skończy. A co wtedy? Już teraz wiemy, że na wieś w okolicy Paryża nie ma po co jechać, bo pytanie chłopów o coś konkretnego jak masło, mąka lub inne warzywa, sprawia ich w dółki szła.

Może coś z tej maki wyjdzie, do kopy, o zgrozo, się nie skończy. A co wtedy? Już teraz wiemy, że na wieś w okolicy Paryża nie ma po co jechać, bo pytanie chłopów o coś konkretnego jak masło, mąka lub inne warzywa, sprawia ich w dółki szła.

Może coś z tej maki wyjdzie, do kopy, o zgrozo, się nie skończy. A co wtedy? Już teraz wiemy, że na wieś w okolicy Paryża nie ma po co jechać, bo pytanie chłopów o coś konkretnego jak masło, mąka lub inne warzywa, sprawia ich w dółki szła.

Może coś z tej maki wyjdzie, do kopy, o zgrozo, się nie skończy. A co wtedy? Już teraz wiemy, że na wieś w okolicy Paryża nie ma po co jechać, bo pytanie chłopów o coś konkretnego jak masło, mąka lub inne warzywa, sprawia ich w dółki szła.

Może coś z tej maki wyjdzie, do kopy, o zgrozo, się nie skończy. A co wtedy? Już teraz wiemy, że na wieś w okolicy Paryża nie ma po co jechać, bo pytanie chłopów o coś konkretnego jak masło, mąka lub inne warzywa, sprawia ich w dółki szła.

Może coś z tej maki wyjdzie, do kopy, o zgrozo, się nie skończy. A co wtedy? Już teraz wiemy, że na wieś w okolicy Paryża nie ma po co jechać, bo pytanie chłopów o coś konkretnego jak masło, mąka lub inne warzywa, sprawia ich w dółki szła.

Może coś z tej maki wyjdzie, do kopy, o zgrozo, się nie skończy. A co wtedy? Już teraz wiemy, że na wieś w okolicy Paryża nie ma po co jechać, bo pytanie chłopów o coś konkretnego jak masło, mąka lub inne warzywa, sprawia ich w dółki szła.

Może coś z tej maki wyjdzie, do kopy, o zgrozo, się nie skończy. A co wtedy? Już teraz wiemy, że na wieś w okolicy Paryża nie ma po co jechać, bo pytanie chłopów o coś konkretnego jak masło, mąka lub inne warzywa, sprawia ich w dółki szła.

Może coś z tej maki wyjdzie, do kopy, o zgrozo, się nie skończy. A co wtedy? Już teraz wiemy, że na wieś w okolicy Paryża nie ma po co jechać, bo pytanie chłopów o coś konkretnego jak masło, mąka lub inne warzywa, sprawia ich w dółki szła.

Może coś z tej maki wyjdzie, do kopy, o zgrozo, się nie skończy. A co wtedy? Już teraz wiemy, że na wieś w okolicy Paryża nie ma po co jechać, bo pytanie chłopów o coś konkretnego jak masło, mąka lub inne warzywa, sprawia ich w dółki szła.

Może coś z tej maki wyjdzie, do kopy, o zgrozo, się nie skończy. A co wtedy? Już teraz wiemy, że na wieś w okolicy Paryża nie ma po co jechać, bo pytanie chłopów o coś konkretnego jak masło, mąka lub inne warzywa, sprawia ich w dółki szła.

Może coś z tej maki wyjdzie, do kopy, o zgrozo, się nie skończy. A co wtedy? Już teraz wiemy, że na wieś w okolicy Paryża nie ma po co jechać, bo pytanie chłopów o coś konkretnego jak masło, mąka lub inne warzywa, sprawia ich w dółki szła.

4 WAGONY NA MINUTĘ

Zrozumiałe tedy, że przy takim nasileniu ruchu zgadzając przelotność torów i punktów węzłowych jest zagadnieniem pierwszorzędnym.

Wyniki obrad powołano do życia komisję fachową jako czynnik opiniodawczy Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

Pracę nad szlakami i Wydział katowickiej stacji połowę pracy dokonywane na terenie całego P.K.P. w Polsce.

dziś bardzo lubię stać w ogonkach, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

Stojąc w ogonkach, nie tylko bowiem tymczasem się poradzi kulinarne, ale i... polityczną. Przy tym zawsze ten babski tłum — rzędy kulinarne, nieznanemu wrogowi!...

MAJĄTKI OPUSzcZONE I LEKARSTWA

pozostawione przez Niemców winny przejść na własność miasta

Wiadomo powszechnie w Częstochowie, że jedyną na terenie naszym wyższą uczelnią, to Wyższe Szkoła Administracyjno-Handlowa, która mieści się na terenie dawnych koszar Zawady.

Natomiast nie wszystkim wiadomo, że ten powonny kompleks budynków wywodził się z dawnych koszar, a nie z terenów, które w roku 1947 od Ministerstwa Obrony Narodowej, które przynależały do wojska.

Dzień pracy STUDENTA WSAH

Biorąc wzór z założeń organizacji „Służba Polsce” pomoc bratnią studentów W.S.A.H. postanowiła urządzić przy współdziałaniu akademickiego Związku Sportowego „Dzień Pracy Studenta WSAH”.

Dzień ten poświęcony będzie pracy nad usunięciem zniszczeń oraz śladów pobytu okupanta w obrębie kompleksu Wyższej Uczelni na terenie dawnych koszar Zawady. W pracy wezmą udział wszystkie studentki i studenci bez względu na wiek.

„Włóknarz” zdał egzamin Już ma sześć sklepów

Na terenie naszego miasta istnieje Spółdzielnia zamknięta „Włóknarz”, założona niespełna rok temu przez Zw. Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

W okresie swej działalności „Włóknarz” osiągnął piękne rezultaty swej pracy, czego dowodem jest m. in. założenie na terenie Częstochowy aż sześć własnych sklepów, w tym dwa z od-

działami sprzedaży mieszanek. Kapitał zakładowy Spółdzielni stanowią udziały wniesione przez jej członków, których liczy 7014 spośród pracowników zatrudnionych w naszym przemysle włókienniczym.

Obecnie wartość inwentarza Spółdzielni wynosi około 1.000.000 zł, a trudności transportowe rozwiązał „Włóknarz” przez nabycie własnego samochodu ciężarowego.

Prócz tego w wyremontowanych koszarach urządzono bursy dla młodzieży szkolnej i akademickiej. Przewidyuje się także odpowiednie pomieszczenie w tym samym kompleksie budynków dla mającej powstać w bież. roku w naszym mieście Wyższej Szkoły Technicznej.

Zarząd Miejski idąc po linii zabezpieczenia majątku społecznego zabiegał pilotycznie na nieruchomościach przy ul. Najśw. Marii Panny nr 43 i Najśw. Marii Panny 20, 22

oraz przy ul. Wilsona wierzytelności gminy miasta Częstochowa na sumę 1.560.000 złotych z okresu okupacyjnego w relacji lat 1943 i 1944.

Jeśli chodzi o majątek ruchomy, to wchodził w skład majątku, który został przekazany miastu materiałów aptecznych i środków opatrunkowych, które wywieziono przez Niemców z Warszawy zostały zdeponowane w kilku częstochowskich składach aptecznych i Centrali Aptecznej. Przedstawia one wartość około 800 tysięcy złotych według ceny z r. 1945 zgodnie z decyzją Ministra Zdrowia z r. 1945. O materiały te toczy się

Czas na wnioski konkretne

Pamiętki po Krasinśkim powinny zostać w Częstochowie

Pisaliśmy w swoim czasie takżo o tematy wywiezienia z Częstochowy pamiętek po Zygmuncie Krasinśkim i zakusów o inne dobra kulturalne naszego regionu, aż doświadczyliśmy, że powinno wystarczyć. Okazało się jednak, że nie wystarczało.

Wszyscy, których obchodzi dobro kulturalny naszego miasta i regionu obrzuli się niedawno dowiedziawszy się, że wizytator Ministerstwa Oświaty zapoinował 12 zabezpieczeń w postaci listów poleceń powiatowej księgozbiory ze Złotego Potoka i Malusów powinny przejść na własność Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach.

Jak dotąd jednak głosy oburzenia nie sprzecyżone w tym konkretny wniosek do władz ministerialnych o pozostawienie praw naszego regionu do dóbr kulturalnych w jego obrębie nagromadzonych.

TRZASKAĆ PROJEKTY I WNIOSKI W SPRAWIE KOLONII LETNICH

Referat Opieki nad Dzieckiem w Inspektoracie Szkolnym zwraca się do wszystkich zainteresowanych, zarówno instytucji, pracujących wysłać młodzież na wioś w okresie letnim, jak i osób, chcących brać udział w akcji kolonii letnich w charakterze wychowawcy czyli czy gospodyni o zgłaszanie wszelkich projektów i wniosków w Biuro Opieki przy Inspektoracie Szkolnym ul. Rolniczego 17.

REJESTROWAĆ KARTY OPAŁOWE!

Jak informuje nas Wydział Aprobacji i Handlu Zarządu Miejskiego rozpoczęła się już rejestracja kart opałowych kategorii „A” i kategorii „B” na drugi kwartał 1948 roku.

LISTY DO CZYTELNIKÓW

Wielkanocna pisanka

Pozwólimy sobie dzisiaj zwrócić naszą stałą rubrykę

szereg nowych okoliczności obciążających Kół, wobec czego na wniosek prokuratora Borkowskiego, rozprawa odroczone celem rozszerzenia aktu oskarżenia.

Zalecał się do panny

A OKRADEŁ SUBLOKATORA

Jerzy Bińczyk, zarząca syntynią Wandę Konieczną z Częstochowy, często ją odwiedzał. Przy okazji w dniu 5 grudnia ub. r. „odwiedził” również jej sublokatora Henryka Adamczyka. Na nieobecność gospodarza poraził sobie wytrychem i „na patniakę” zabrał: 4 lampy radiowe, 2 flakony perfum, 4 tabliczki czekolady, zegarek, przybory kosmetyczne i 18.000 zł.

Sąd Okręgowy skazał towarzyskiego młodziana na rok i 6 miesięcy więzienia.

jeszcze spór sądowy, który mlejny nadzieje wypadnie korzystnie dla Zarządu Miejskiego.

W dziedzinie zabezpieczenia również majątku społecznego władze miejskie uzyskały orzeczenie Wojewody kieleckiego na przekazanie Państwowemu Bankowi Rolnemu do odbudowy uszkodzonego wskutek działań wojennych budynku przy ul. II Aleja 43.

Ale rzecz mająca najbardziej istotne znaczenie dla miasta będzie przekazanie na rzecz gminy miejskiej m. Częstochowy na prawach własności lub woletoletniego użytkownika placów, objętych byłą dzielnicą getta, która doprowadzenie do porządku kosztować będzie niemałe sumy.

Mimo woli nasuwa się myśl, czy przypadkiem nasze miejscowe czynniki nie ponoszą pewnej winy za to ciągle zubożanie nas przez czynniki wyższe. Czyż do prawdy nie można dojść słuszny prawci Czy aby dość konkretnie region nasz domaga się

Trudno było znaleźć wyżywienie dla gości z Czechosłowacji

Na święta Wielkonoce przyjeżdża do Częstochowy wycieczka Czechów, licząca 54 osoby. Goście pochodzą z sfer inteligencji zawodowej z Brna Morawskiego i zatrzymują się w naszym mieście dwa dni, w czasie których mieszkać będą w hotelach „Ponia” i „Bristol”.

Jednakże smutny jest fakt, że żadna z restauracji i kat. w związku

z świątami nie chciała się podjąć dostarczenia zagranicznym gościom wyżywienia na czas ich pobytu w naszym mieście i tylko dzięki energii kierownictwa „Orbisu” udało się w ostatniej chwili nawiązać porozumienie z restauracją „Wiosna” w Warszawie, gdzie stawać się będą mogli nasi goście przez czas swej bryndki w Częstochowie.

Miasteczko szkolne powstanie w naszym województwie

W Kielcach odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu budowy ośrodka szkół zawo-

wych. Zebraniu przewodniczył wicewojewoda Moekwa. Celem zrealizowania tego planu postanowiono rozprawić znaczni na budowę ośrodka w cenie nie 25 do 100 zł, które zostaną dostarczone do przedsiębiorstw handlowych i gastronomicznych.

Do akcji tej zgłosił swój akces kielecki K.K.O. Izba Skarbowa i Wydział Przemysłu-Handlowy Urzędu Wojewódzkiego. Ponadto poruszono również sprawę przydzielenia Hufcom Budowlanym „Swit” terenu pod budowę liceum, które powstanie w granicach miasteczka szkolnego. Zjednoczenie Miłnarzy już przeznaczyło na ten cel 35.000 zł, a przewidziane są dalsze wpływy i dotacje ze strony zrzeszeń przemysłowych i rzemieślniczych.

Wice plan stworzenia pierwszego w naszym województwie miasteczka szkolnego dla młodzieży kształcącej się zawodowo, coraz bardziej przybiera realne formy.

Spółdzielnie w naszym Okręgu w akcji współzawodnictwa

A gdzie Częstochowa?

Na terenie naszego Okręgu Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. poszczególne placówki spółdzielcze zadeklarowały już swe przystąpienie do akcji współzawodnictwa pracy między sobą.

Jak się dowiadujemy swój udział w wysiłku pracy zgłosiły następujące spółdzielnie z różnych miejscowości naszego Okręgu: Spółdzielnia Spożywców „Nasz Sklepek” w Garbacie, Powszechna Spółdzielnia „Przyszłość” w Działoszycach, Okręgowa Spółdzielnia Stawiarzyczna „Spożywców w Starachowicach, Spółdzielnia Spożywców „Przerwa” w Boczach, Spółdzielnia Spoż. „Bezdrożność” w Jaworniu, Spółdzielnia Spoż. „Jutrzenka” w Gnaszynie koło Częstochowy, Spółdzielnia Spoż. w Wy-

mierzycach, Spółdzielnia w Dwikożach, Spółdzielnia „Wyzwolenie” w Ostojowie i Wojskowa Spółdzielnia „Zdrowie” w Radomiu.

Razem więc w naszym okręgu przystąpiło do akcji współzawodnictwa w pracy ogółem dziesięć spółdzielni.

Dotyczy to bardzo fakt, że dotychczas w akcji tej nie wzięły jeszcze udziału spółdzielnie częstochowskie, których mamy dość wiele w naszym mieście. Ponieważ jednak swe przystąpienie do współzawodnictwa mogą

spółdzielnie powzechne deklarować do dnia 15 kwietnia b. r. należy sądzić, że w akcji tej nietyko, że nie braknie spółdzielni częstochowskich, ale też zajmą one pierwsze miejsca.

ŚWIECENIE W OKR. T-WIE RZEMIEŚNICZYM

Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze w naszym mieście, użródła w sobotę, dnia 3 kwietnia b. r. o godz. 19-iej we własnym lokalu przy ul. Kościuszki 6 uroczystość „Świecenia” dla swych Członków i ich rodzin.

Zgłoszenia uczestnictwa w „Świeceniu” przyjmowane są do dnia 30 marca.

ŚWIATKOWY DYZUR LEKARZY

Dnia 28 b. m. dyżurują: internista dr Cz. Grzybowski, Al. Wolności 10, chirurg dr J. Nowakowski, Al. Mirowskiego Szpitala ginekolog dr W. Kahl, ul. Kilińskiego 9, dentysta dr A. Broser, Al. Wolności 2/6.

W drugim dniu swiat 29 b. m. dyżurują: internista dr J. Breier, Al. Wolności 2/6, chirurg dr E. Dykier, Al. Wolności 29, ginekolog dr T. Ferens, Al. N. M. P. 24, oraz dentysta dr W. Dziubiński, Al. N. M. P. 24.

W WALCE Z WŚCIEKLIKĄ W MIEŚCIE

W ostatnich tygodniach zanotowano na terenie miasta szereg wypadków szerzącej się wśród psów wściekłej. W dążeniu do wyeliminowania przyczyn, wylubnych ewentualnie epidemii, wycieczki miasta Wiczorek w najbliższym czasie wyda b. rygorystyczne zarządzenie, którego celem będzie usunięcie z terenu miasta wszystkich bezpańskich psów.

Przecieżnie miesięcznie jest wybijanych ok. 100 psów, mimo to jednak gromady nierozetrowanych psów walają się po mieście, zwłaszcza na przedmieściach. Sądzicie należy, że organizowana akcja wyda odpowiednie rezultaty.

Co usłyszemy w Święta na radiowej fali

Niedziela, dnia 23 b. m.

6.00 Rozegralka dla Polaków ze grańca z Kocioła Garniowego 7.30 Muzyka popularna. 8.30 Muzyka lekka. 9.50 Falecista Huterka. 10.00 Muzyka popularna. 11.30 Nabożeństwo na uroczystość Wielkanocną. 12.30 Wskłonienie w Warszawie. 13.30 Podróż wielkanocna. 14.30 Piosenki i wiersze. 15.30 Muzyka popularna. 16.30 Muzyka popularna. 17.30 Muzyka popularna. 18.30 Muzyka popularna. 19.30 Muzyka popularna. 20.30 Muzyka popularna. 21.30 Muzyka popularna. 22.30 Muzyka popularna. 23.30 Muzyka popularna.

10.00 „Ochotnicy” poradnik. 11.00 „Ochotnicy” poradnik. 12.00 „Ochotnicy” poradnik. 13.00 „Ochotnicy” poradnik. 14.00 „Ochotnicy” poradnik. 15.00 „Ochotnicy” poradnik. 16.00 „Ochotnicy” poradnik. 17.00 „Ochotnicy” poradnik. 18.00 „Ochotnicy” poradnik. 19.00 „Ochotnicy” poradnik. 20.00 „Ochotnicy” poradnik. 21.00 „Ochotnicy” poradnik. 22.00 „Ochotnicy” poradnik. 23.00 „Ochotnicy” poradnik.

Zakończenie kursu terenowego Ochotniczych Straży Pożarnej

Onegdaj zakończono specjalny kurs III stopnia dla komendantów ochotniczych straży pożarnej, który zorganizowano w Kielcach z inicjatywą Okręgowego Związku Straży Pożarnej.

Na kurs ten uczęszczało 25 kandydatów z terenu naszego województwa, którzy pod kierunkiem

komendanta Straży Zawodowej Donata Furlana oraz fachowych instruktorów, przeszli dziesięciodniowe przeszkolenie.

Poziom kurs był wysoki. Polowa słuchaczy ukończyła kurs z wynikiem bardzo dobrym i dobrym. Zakończenie kursu i wręczenie dyplomów odbyło się w obecności delegata Ministerstwa Administracji Publicznej naczelnika Halińskiego.

Specjalnie wyróżnieni zostali następujący komendanci ochotniczych straży terenowych: Hubert z Szydłowa, Dąbrowski z Wyśmierdów, Miernik z Władków, Ki, Równicki z Brynocy, Wydmowski z Naktla w pow. włoszczowski i Grzybek z pińczowskiego.

Izdebski REWELACJA TURNIEJU POLSKIEJ YMCA

W toczącym się przy udziale 20 zawodników turnieju szachowym Polskiej YMCA prawdziwą rewelacją okazał się Izdebski, który prowadzi ze zdobyczą 13 punktów na 14 partij przed Skakiem mającym tylko punktów, lecz na 15 partij.

Kolejność pozostałych graczy jest następująca: Jemiella (11), Borkowski (10), Kempa (9), Maron, Piękać, Pirkosz, Cichomeki, Szelaż i t. d.

Służba Polsce PRZYCHYNIĄ SIĘ DO ODBUDOWY KRAJU

poćciagu w Łazach. Na każdym kroku wysługiwał się on Niemcom, a po podpisaniu volklisty jawnie szkoląc swym współrodakom.

M. in. oskarżył przed zawieszoną stacją Niemcem, kolejarza Ryszarda Budzka, że ten w czasie powstania śląskiego walczył z Niemcami. Jedynie tylko dzięki próbom znajomych Budzka, uniknął on wysłania do Oświęcimia. Świadka Adama Gajdosza wydała w ręce gestapo żona Koba, która znalazła zgubioną przez towarzysza Gajdosza odznakę z napisem „przez sierpień do zwycięstwa”.

Oskarżenia posługiwali się tylko językiem niemieckim, wychwalali reżim hitlerowski i odwołali się wrogo do Polaków.

Na rozprawie wyszedł na jaw

Dobrana para małżonków wysługiwała się Niemcom prześladując Polaków

Przed Sądem Okręgowym w naszym mieście odpowiadali małżonkowie Robert i Rosalia Kowale, oskarżeni o przynależność do narodu niemieckiego oraz skłódlą dla Polaków działalność w czasie okupacji.

Kot w czasie wojny pełnił służbę w kolejniectwie jako kierownik

OKRADLI MIESZKANIE

Nieznani złodzieje, wykorzystując niezamknięte drzwi w mieszkaniu Janusza Radowskiego przy ul. św. Barbary 17, skradli na jego szkodę garnitur i nakrycie na łóżko. Dochodzenie prowadzi milicja.

NIE POWIÓDŁO IM SIĘ. W LUTYM

Nielegalnym handlarzom tytoniu w Częstochowie skonfiskowano w ciągu ub. miesiąca 816 kg surowca tytoniowego wartości przeszło 300.000 zł. W lutym również ujawniono nie zgłoszone mienie pomnikiemieckie przedstawiające wartość o górę 1.000.000 zł i skonfiskowano towary pochodzące z przemytu na sumę ponad 1.700.000 zł.

ZYCZENIA ŚWIĄTECZNE swoim KLIENTKOM przesyła
ARTYSTYCZNA PRACOWNIA KRAWIECKA SUKIEŃ I OKRYC DAMSKICH
M. Dużyńska-Beloł
 mistrzyni Izby Rzemieślniczej w Warszawie
 POLECA:
 najnowsze modele sukien i płaszczy damskich.
 Częstochowa, Plac Daszyńskiego 6, — tel. 23-05.
 K. 78/1168

Wytwórnia Esencji Ekstraktów
 SOKÓW OWOCOWYCH
 I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
Cz. J. i A. KEMPICCY
 Częstochowa, ul. Wasowskiego Nr 15
 Telefon Nr 21-70.
 G. 539/1799

ZDROWYCH I WESOLOCH ŚWIĄT
 Wszystkim odbiorcom wyrobów naszych życzą
ZAKŁADY WYTWORCZE „ZENIT”
Wł. CZESŁAW ŻELAZNY
 Częstochowa, Aleja N. M. Panny Nr 2.
 G. 539/799

P.C.H. Hurtownia Spożywczo-Kolonialna w Częstochowie
 Ulica Janogórska 27/29, Filia Stary Rynek 20 22, tel. 17-48, 20-04, 10-73.
 Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH składamy naszym Szanownym Odbiorcom i Dostawcom życzenia „Wesołego Alleluja”
 Jednocześnie przypominamy, że zapotrzebowanie świat pracy poprzez Zw. Zawodowe, konsumy, stołówki oraz kupców detalistów, i hurtownie
W NAJLEPSZY ASORTYMENT ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZ. I PRZEMYSŁOWYCH.
 G. 515/707

Kupujemy skórki
 ze świeżych pomarańcz
FABRYKA CUKRÓW I CZOKOLADY Wł. Czyż
 Pułaskiego 46, tel. 12-87
 G. 846/1103

ZDROWYCH I POMYSŁNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
 życzy swoim Szanownym Klientom
 FIRMA MANUFAKTURA
Zofia CZECHOWSKA
 Częstochowa, Aleja N. M. Panny 8.
 G. 852/1128

do pantofli
SOL TENNIS
 WARSZAWA - GROJECKA 54/58
 K. 792/1059

Hurtownia Galanterii i Materiałów Pismienych
St. Powroźnik
 ul. Narutowicza Nr1
 SWYM ODBIORCOM I DOSTAWCOM
 składa serdeczne życzenia
POMYSŁNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
 G. 862/906

Farbiarnia, Chemiczna Pralnia i Dłuszarzarnia
J. Błaszczuk i Z. Kulej
 Częstochowa, ul. Chłopińskiego 10
 życzy P. T. Klientom zdrowych i wesołych ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
 Polecamy nadal swoje usługi w branży farbowania materiałów włókienniczych i chemicznego czyszczenia garderoby.
 G. 537/787

WAŻNE DLA PRZEMYSŁU I HANDLU PAŃSTW., SPÓŁDZIELCZOŚCI, PRYWATNEGO
 Wkrótce ukaże się **DRUKIEM**
 z dawna oczekiwany przez księgowych—praktyków
NAJNOWOCZESNIEJSZY PODRĘCZNIK
Mgr. E. Wojciechowskiego —
Księgowość i Kalkulacja
 (w oparciu o Jednolity Plan Kont)
 Wydawnictwo W. Nagłowski i S-ka, Częstochowa.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „Autoprzewóz”
 Spółdzielnia b. wojsk. kierowców samochodowych z odpowiedzialnością udziałami
 w Częstochowie, ul. Katedralna Nr 7 m. 6, Tel. 25-81
 wykonuje:
 PRZEWOZY TOWAROWE G. 789/1079
 WE WSZYSTKICH KIERUNKACH
 WE WNASNYM TABOREM SAMOCHODOWYM

Wytwórnia Galanterii Metalowej i Sprzedaż Części Rowerowych
KOJ FRANCISZEK i S-ka
 Częstochowa,
 Al. N. M. P. 8, tel. 21-91.
 Poleca z własnej wytwórni odznaki organizacyjne, jak: GUZIKI, EMBLEMATY itp.
 G. 848/1106

POLSKA AGENCJA DRZEWNIA „PAGED” SKŁAD KOMISOWY w CZĘSTOCHOWIE
 Al. Wolności 61/63 (róg ul. Sobieskiego) tel. 14-58.
 Skład prowadzi sprzedaż na r-k Ministerstwa Leśnictwa i wyrobów drzewnych, produkowanych przez Zakłady Lasów Państwowych. Skład oferuje zaopatrzenia w materiały tarte, podkłady, kolejowe, okleinę (fornieri), płyty pilśniowe, krzesła, wełnę drzewną, różne drewno opałowe: sosnowe, bukowe, brzoźowe, dębowe i odpadki tartaczne, węgiel drzewny, komplety skrzynkowe i beczkowe, oraz wyroby bedarskie.
 G. 846/1088

Farbiarnia i Chemiczna Pralnia **A. HEININGER**
 w Częstochowie, Zaczajńska 3, tel. 14-60
 właśc. **Jan Heininger** Sklep: Aleja N. M. Panny 8, tel. 11-08
 wykonuje farbowanie wszelkich materiałów w sztukach: wełnianych, bawełnianych, jedwabnych, lnianych itp. Farbowanie przędzy — trwałości indanthren i zwykłej. Sztucznienie płótna na syntetyk krawiecki. Farbowanie i chemiczne czyszczenie garderoby, dywanów, koldier, portier, koronek i innych. — Specjalny dział czyszczenia futer i szub w całości
 Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH składamy naszym Klientom serdeczne życzenia.
 G. 533/794

NAJLEPSZE ZYCZENIA ŚWIĄTECZNE NASZYM ODBIORCOM I KONSUMENTOM przesyła
 Wytwórnia ArtykułóW Spożywczych
„Lubiana”
 W CZĘSTOCHOWIE.
 K. 771/1069

SPRZEDAŻ GALANTERII JARMARCZNEJ
Roman Szyma
 Częstochowa,
 Armii Ludowej 7
 telefon Nr 23-91.
 Konto Bank Handlowy w Warszawie, Oddz. w Częstochowie.
 K. 743/913

„HEL”
 ZNAK OCHR. Kremy i Pasty do OBUWIA PASTY i zaprawy do PODŁÓG
 Najwyższa Jakość!! — Zadać wazędzie!!
 G. 543/896

Wózki dziecięce F-my „Bajer”
 UZNANE ZA NAJLEPSZE
 G. 851/1158

Fabryka Wózków Dziecięcych Łankowych Longin Czurzyński
 Częstochowa, Kawia 12/14, tel. 24-86
 życzy Szanownej KLIENTELI I DOSTAWCOM zdrowych i pomyślnych ŚWIĄT WIELKANOCNYCH.
 G. 853/796

Kafle białe kwadratowe i żerlińskie
 poleca po cenach znizonych
 Fabr. Kafli „Wanczerów”
E. JEDRYSIK
 Mstów k/Częstochowy
 G. 808/1074

Z okazji Świąt Wielkanocnych najserdeczniejsze życzenia „WESOŁEGO ALLELUJA” przesyła
Józef Koziół-Poklewski
 SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW ŻELAZNYCH i Wyrobów METALOWYCH
 Częstochowa, B. Josciewicz 6, tel. 25-36, prywat. 23-49
 Konta bankowe: Bank Handlowy KKO—Częstochowa.
 K. 816/1083

Wszystkim swoim Klientom zdrowych i wesołych Świąt życzy
Radio-Telsyg
 Częstochowa, ul. Kilińskiego 2, telefon 23-88
 Naprawy i urządzenia radio-odbiorników, aparatów central telefoncznych prywatnych i sygnalizacji alarmowych.
 G. 822/1163

„AUTO-STOP”
 Sprzedaż części samochodowych i motocyklowych
 W. MIECHOWSKI
 Częstochowa,
 Narutowicza 32, tel. 18-45.
 Z okazji Świąt Wielkanocnych życzy swoim Klientom wszelkiej pomyślności.
 G. 847/1104

Pp. Prenumeratom
 W ZWIĄZKU Z PODNIENIEM CEN OPLAT TARYFY „POCZTOWEJ OD DNIA 1 LUTEGO B. R. MIESIĘCZNA PRENUMERATA „ZYCIA CZĘSTOCHOWY” Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ WYNOŚI ZE 100. —
 G. 853/796

Fabryka Przetworów Chemicznych i Lakierów
 inż. St. BULKA i S-ka
 Częstochowa, ul. Mirowska Nr 75/79 — telefon Nr 24-30
 A. PRODUKUNE:
 Emalie szybkozchnące „ESBELIT”
 Emalie olejne „SŁONCE”
 Lakieri techniczne, spirytusowe, nitrocelulozowe i kit do okien.
 B. FARB Y DRUKARSKIE.
 G. 545/994

Odlewnia Żelwa
 CHEŁD MARIAN Przechodnia 12, tel. 12-28
 WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY ŻELIWNIE, RĘCZNIĘ I NA FORMASZYNACH.
 K. 835/1147

WSZYSTKIM NASZYM SZANOWNYM KLIENTOM I BYWALCOM życzy
Wesołego Alleluja
 Cukiernia
„Ziemiańska”
 Aleja N. M. Panny 28.
 G. 825/1165

Dozór Kościelny Cementarza na Kulach w Częstochowie
 ZAWIADAMIA, ŻE PRZYSTĘPIJE DO PONOWNEGO CROWANIA ZMARZYCH W NASTĘPIJĄCYCH KWARTACH: 08 05 BY POSIADAJACE KWITY KUPNA PŁACÓW I GROBÓW W KWARTACH 62 R. 1924 68 B. 1925, 67 B. 1926 PROSZĘ SA O ZGŁOSZENIE SIE Z KWITAMI DO KANCELARIJ OMIENIARNEJ DO DNIA 15.IV B. R. PO TYM TERMINIE ŻADNE BEKLAMACJE UWZGLĘDNIANE NIE BĘDĄ.
 ZARZĄD
 G. 592/909

Fabr. Cukrów i Czekolady
P. DĘBSKI i S-ka
 w Częstochowie, K. 793, 1060

Dom Handlowy LEON MROKOWSKI
 Częstochowa, ul. Nadzeczna 34, tel. 28-33 i 17-06.
 Sprzedaż hurtowa na miejscu, jak również z dostawą własnymi środkami transportowymi.
 G. 759/906

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO
„ELEKTRODYN”
 Sp. z o. o.
 Częstochowa, Staszyc 2/6, telefon 20-43 i 22-43
 składają
 WSZYSTKIM DOTYCZĄCYM Oraz PRZYSZŁYM KLIENTOM najlepsze życzenia z okazji ŚWIĄT WIELKANOCNYCH.
 G. 851/905

Wszystkim Sz. Klientom, obecnym oraz przyszłym, — składa najlepsze życzenia z okazji Świąt Wielkielnoy
Pracownia OBUWIA Wł. DĄBROWSKI
 Częstochowa, Wilsona 2.
 G. 853/1129

WSZYSTKIM NASZYM CZŁONKOM NAJLEPSZE ZYCZENIA ŚWIĄTECZNE przesyła
 ZARZĄD I DYREKCJA
 Zrzeszenia Prywatnego Przem. Włókienniczego Okręg Częstochowa.
 G. 888/904

MASZYNY DO PISANIA, MASZYNY DO LICZENIA, RADIO-ODBIORNIKI, MOTORY,
 PASY TRANSMISYJNE
 KUPNO SPRZEDAŻ
„STATOR”
 CZĘSTOCHOWA,
 Aleja Najśw. Maryi Panny Nr 29, telefon Nr 22-85
 G. 824/1116

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRACOWNIKÓW I UŻYTKOWNIKÓW TRANSP. KOMUNIKACYJNA **AUTO-TRASA**
 z odpowiedzialnością udziałami
 Częstochowa, Al. N. M. Panny 2, telefon 25-33
 Szt. Telegraf „Auto-Trasa”
 PRZEPROWADZA:
 1. Magazynowanie wszelkich przesyłek drobnicowych i wagonowych
 2. Spedycje międzymiastowa, drobnicowa, całosamochodowa i wagonowa.
 Dysponujemy własnym taborom 10 samochodów od 2 do 12 ton oraz posiadamy korespondentów we wszystkich większych miastach.
 Biuro i magazyny w centrum miasta.
 78/1162



Wolny dzień Adama Browna

Humaczyła z angielskiego K. M.

Matka moja wyszła z domu zaraz po śniadaniu, na zebranie Stowarzyszenia Kobiet dla Poprawy Obyczajów. Przed wyjściem zleciła naszymu kłemu chłopcu, Adamowi Brown, żeby — nim wróci z posiedzenia — pomyślał i powycierał stątki oraz wyszył mokre szelki.

— Czy to prawda, Adama? — spytało go od pracy. Ale właściciel nigdy nie miał naprawdę wolnego dnia, od kiedy u nas nastąpił, a przyszedł nam posługiwać przed rokiem, mając jedenaście lat. Zwyczaj wypadał, że roboty — przynajmniej — były opak nie mogli wylecieć na cały dzień.

A już nigdy nie omijało go zmywanie stątków. Z doświadczenia wiedział, że jak tylko z tym się upora, zaraz znowu ma inną robotę. Nie sądzili się więc do zmywania naczyń i teraz. Ledwie matka wyszła, oświadczył, że jest głodny i poszedł do kuchni usmarzyć sobie okrawki wieprzowej wątroby.

— Niech mój rodziciel się na schodach tego wejścia i drzemał na słońcu, jak co dzień po śniadaniu. Adam zjadł powoli swoje smaczne okrawki i myślał z gorczyca o czekających nań brudnych naczyń. W końcu zapukał do drzwi frontowych. Powiedział ojciec i Adam był zajęty, wyszedł tymi drzwiami na podwórce zobaczyć, kto przyszedł.

Ujrzał młodą, osiemnastoletnią dziewczynę. Wyglądała nieco dziwnie. Siała przed drzwiami z twarzą przynajmniej, ponieważ klamała i zaglądała do środka przez dziurkę od klucza. Trzymała w ręce małą kwadratową walizkę. Była bez kapelusza, jej ciemne włosy opadały lokami.

— Nie widziałem jej nigdy — pomyślał sobie, że jest obca z naszych stron i szuka kogoś, do kogo przybyła z wizytą. Obserwował ją w milczeniu. Gdy jednak ujęła kłamek i usiłowała otworzyć drzwi, zapamiętał.

— Skąd to zbiegła ze schodów i chwyciła mnie za ramię? — Pociągnął Zaprowadź mnie do mego. Tak będzie dużo lepiej. — A jaki pani ma do niego interes? — zapytał.

— Nie ma o czym mówić, usmiechnęła się, prowadź mnie. — Posłałm razem. Od dziewczyny była fala perfum, a za każdym krokiem opadały jej pończochy.

Ojciec spał głęboko. Głowę miał opartą o najwyższe stopnie schodów, a ręce w otwarte. Adam śnął w kuchni, przy oknie, zjadł z patelni kawałki i wątroby i patrzył na nas. Dziewczyna położyła na ziemi walizkę, podciągnęła pończochy i podeszła do ojca. Siedząc na kolanach, wzięła mu dłoń na oczach. Zauważył, że Adam w tym momencie przystąpił, a ręka, niosąca do ust łyżkę, w połowie drogi zawisła w powietrzu.

— Zgadnij, kto tu jest? — zawałała dziewczyna. — Ojciec zerwał się. Ledwie usiadł, dziewczyna mocno przytrzymała jego głowę, dłoń nie zdejmując z oczu. Nie mógł jej zobaczyć, ale ją widział. Jak porusza nozdrzami, drażniącym zapachem perfum.

— No, zgadnij, kto? — powtórzyła, śmiejąc się dziewczyna. — Zależy się, że nie Marta, powiedział ojciec, obmacując nagie ramiona dziewczyny aż do łokci.

— Zgadnij jeszcze, dziewczyna się zwała. — Właściwie to była dziewczyna, która w swoim życiu miała już tyle tytułów do sławy, ile Ty masz włosów na głowie. Jeśli są nawet niektóre z nich już nieco przybrały — w każdym razie zawsze i stale można mówić o naszej dziewczynie, jako o nieścisłej, ale procentach oryginalnym i niezwykłym — miłośniczce rekordów i zwycięstw. Pragnę Ci tego dowiedzieć. Czy nie jest swojego rodzaju artystką?

— Gdy Komisja Specjalna, przeznaczona do ścigania złodziei i spekulantów, obciążyła każdego kłemu i dziewczynę, prawdę kupcom prewencyjne moraly na temat szpetoty, grzechu, paskarstwa i kanu — jak to właśnie miało miejsce w Warszawie (i to na specjalnym uroczystym zebraniu).

— Gdy pismo, prowadzone przez ciebie i przyjaciela i szczyt — w niezapomnianą walkę z alkoholizmem, za miszerszą na pierwszą stronę niezapomnianą wiadomością o tym, jak podjęciu produkcji alkoholu bezwzględnie w kosztach (coż za okazja!

— Wysłoda dla pijaków!



Mój stary zdenerwował się, zrzucił ręce dziewczyny i spojrzal na nią z takim otwartymi oczami.

— Niech miem licho, weźmie, jeśli kiedykolwiek panią widziałem, powie dzięk, Kim pan jest? — Dziewczyna wstała, śmiejąc się i po deszła do walizki. Wszyscy troje nie spuszczałyśmy z niej oczu. Otworzyła walizkę, podniosła wieko i zaczęła w niej szukać. — koo-koo-koo — wykrzyknęła, nowiutkie krawaty.

— Stary stary z oczu rzucił się i obdarzył dziewczynę przeciągłym spojrzeniem. A ona wybrała piękny, zielono-żółty krawat, włożyła go ojcowi i przyłożyła mu do twarzy blizną, czarna materja.

— Będzie panu w tym krawacie nadzwyczaj do twarzy — powiedziała. — Zrobiony, jak dla pana. — Szanowna damo — powiedział ojciec — nie wiem, prawdziwa czy nie, ale — kimkolwiek jest — pani, zapewniam, że traci pani swój czas na próżno. Jestem nie więcej przyzwyczajony do krawatów, niż wieprz do siódła.

— Ale to taki piękny krawat. Tak wspaniale tonuje z pańską cerą. — Usiadła obok ojca i zaczęła wiązać mu krawat pod brodą. Mocna czerwieni wypłynęła na jego twarz. Powietrze nasycał zapach perfum.

Ojciec był wyraźnie zakłopotany, nie wiedział co zrobić. Rzekł wreszcie: — A co pani do tego? Komu to mogło przyjść do głowy zastanawiać się w tym krawacie do łustra. Zauważył, że nie zmienił po-śniadaniu. Poszedł więc sam teraz, bo mam wolny dzień, zanim się zacznie draka.

A mój stary pochylił się nad włosami dziewczyny i wąchał powietrze nad jej głową i rękami ujął ją w pasie. — Ile pani za to liczy? — zapytał. — Pięćdziesiąt centów — odpowiedziała.

— Nie mam pięćdziesięciu centów przy sobie — rzekł ze smutkiem. — W takim razie niech pan zdejmuje krawat — powiedziała odsuwając się od niego. — A coż to jest pięćdziesiąt centów za ten krawat? — Ale ja ich akurat nie mam — mówił ojciec. Chwycił ją mocniej w pasie i powtórzył: — nie mam ich, to wszystko!

— To niech się pan o nie postara. — Ba, kiedy nie wiem jak? — Adam jęknął: — Och, chciałbym, żebyś twój ojciec skończył z tym zawracaniem głowy z powodu starego krawata. Nie dobrać z tego nie wyjdzie. Czuję, że wszystko skrupi się na mnie! Staję się wciąż brudnie, nie wyszedłem stąd, zanim przyszła dziewczyna z tymi przeklemtymi krawatami i teraz...

Dziewczyna tymczasem zarzucała ojcowi ręce na szyję i przytuliła się do niego. Przez chwilę stali tak blisko siebie. — Pocekaaj, może wydołanę cię do pół dolara — szepotał ojciec. — Właśnie w tym o tym. Mój jednak coś wymyślię. — No, to niech pan się spieszy — powiedziała dziewczyna zdejmując rękę z jego ramion i odsuwając się od niego.

Mój stary pośpieszył do drzwi. — Ale — odezwał się — niech pani nigdzie nie wychodzi. Ani krokiem proszę się nie ruszać z tego pokoju. Wręcz — mglisty oka. — Za chwilę pojawił się na progu. — Adam! — krzyknął. — Adam! Gdzie jesteś? — Adam chwycił głowę rękami.

— Czego pan chce ode mnie? — mam ci coś powiedzieć, panie Morris! — wołał i wysunął głowę za wagia domu. — O nic nie pytaj! — krzyknął ojciec, zbiegając ze schodów. — Cnodz tylko ze mną. Prędko! — upierał się Adam. — Pani Morris — powiedziała, abym nigdy nie zaczynała w kuchni. — Nie zaczynał jeszcze tego zrobić. — Nie zaczynał jeszcze tego zrobić. — Pośpieszył z nimi. Ojciec wszedł na podwórze domu naszego sąsiada, pana Tomasa Owensa. Pan Owens akurat coś trawiłki w swoim ogrodzie.

— Tom! — zawałał ojciec przez płot. — Postanowiłem, że Adam zapracuje u ciebie dłużej, jak chciałeś. Może zacząć natychmiast. — Ale, panie Morris, czy pan zapomni, że mam dość wolny dzień? — Nie bądź ciotką, Adam. — Nie bądź ciotką! — Cicho — burzyły się ojciec. — Pilnuj swego nosa. — Właśnie go pilnuję — upierał się Adam. — Pilnuję, bo to mój wolny dzień.

— Masz przed sobą jeszcze jeden wolny dzień — powiedział mu ojciec surowo. — No, zabierając się do roboty, jak ci powiedziałem. — Adam podniósł kose do góry i opuścił ostrzem na trawę. Była tak gęsta i skręcona, że ostre odcięły na kilka centymetrów od ziemi. — A teraz, Tomie — powiedział ojciec — daj mi pół dolara za dniówkę Adama. — Zapłacił, jak Adam skończył pracę — odpowiedział Owens, potrząsając głową. — Przypuszczam, że jego robota nie będzie warta pięćdziesięciu centów? Oszukaliśmy sam siebie, gdybyśmy z góry zapłacił.

— Nie masz się o co martwić, Tomie — odrzekł ojciec. — Już ja dopilnuję, żeby robota Adama była warta pół dolara. — Proszę pana — wtrącił Adam, patrząc na mego starego. — Co takiego? — spytał ojciec. — Ja nie chcę kłosek tej starej trawy, proszę pana. Należy mi się wolny dzień. — Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Masz przed sobą jeszcze jeden wolny dzień — powiedział mu ojciec surowo. — No, zabierając się do roboty, jak ci powiedziałem. — Adam podniósł kose do góry i opuścił ostrzem na trawę. Była tak gęsta i skręcona, że ostre odcięły na kilka centymetrów od ziemi. — A teraz, Tomie — powiedział ojciec — daj mi pół dolara za dniówkę Adama. — Zapłacił, jak Adam skończył pracę — odpowiedział Owens, potrząsając głową. — Przypuszczam, że jego robota nie będzie warta pięćdziesięciu centów? Oszukaliśmy sam siebie, gdybyśmy z góry zapłacił.

— Nie masz się o co martwić, Tomie — odrzekł ojciec. — Już ja dopilnuję, żeby robota Adama była warta pół dolara. — Proszę pana — wtrącił Adam, patrząc na mego starego. — Co takiego? — spytał ojciec. — Ja nie chcę kłosek tej starej trawy, proszę pana. Należy mi się wolny dzień. — Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Masz przed sobą jeszcze jeden wolny dzień — powiedział mu ojciec surowo. — No, zabierając się do roboty, jak ci powiedziałem. — Adam podniósł kose do góry i opuścił ostrzem na trawę. Była tak gęsta i skręcona, że ostre odcięły na kilka centymetrów od ziemi. — A teraz, Tomie — powiedział ojciec — daj mi pół dolara za dniówkę Adama. — Zapłacił, jak Adam skończył pracę — odpowiedział Owens, potrząsając głową. — Przypuszczam, że jego robota nie będzie warta pięćdziesięciu centów? Oszukaliśmy sam siebie, gdybyśmy z góry zapłacił.

— Nie masz się o co martwić, Tomie — odrzekł ojciec. — Już ja dopilnuję, żeby robota Adama była warta pół dolara. — Proszę pana — wtrącił Adam, patrząc na mego starego. — Co takiego? — spytał ojciec. — Ja nie chcę kłosek tej starej trawy, proszę pana. Należy mi się wolny dzień. — Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Masz przed sobą jeszcze jeden wolny dzień — powiedział mu ojciec surowo. — No, zabierając się do roboty, jak ci powiedziałem. — Adam podniósł kose do góry i opuścił ostrzem na trawę. Była tak gęsta i skręcona, że ostre odcięły na kilka centymetrów od ziemi. — A teraz, Tomie — powiedział ojciec — daj mi pół dolara za dniówkę Adama. — Zapłacił, jak Adam skończył pracę — odpowiedział Owens, potrząsając głową. — Przypuszczam, że jego robota nie będzie warta pięćdziesięciu centów? Oszukaliśmy sam siebie, gdybyśmy z góry zapłacił.

— Nie masz się o co martwić, Tomie — odrzekł ojciec. — Już ja dopilnuję, żeby robota Adama była warta pół dolara. — Proszę pana — wtrącił Adam, patrząc na mego starego. — Co takiego? — spytał ojciec. — Ja nie chcę kłosek tej starej trawy, proszę pana. Należy mi się wolny dzień. — Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

— Ojciec skarcił go wzrokiem i bez słowa wskazał mu nogą kose. — No, płac mi teraz, Tomie, pół dolara. — Co ci tak śpieszno do tych pieniędzy? Dlaczego mam je płacić, zanim robota będzie gotowa? — spytał nieco kwaśno pan Owens. — Zdarzyło się coś, osmusz na tychmiast zatałwie — tłumaczył ojciec z pośpiechem. — Gdybyś więc zaraz dał mi pieniądze...

